

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty
jest nadużyciem

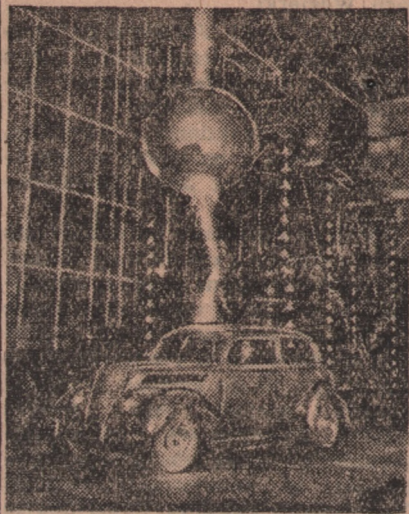
ILUSTROWANY

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

KURIER POLSKI

Rok III Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekret. redakcji 19-07 (czynny cały dzień). Telefon międzymiast. 36-00 (czynny cały dzień). Niedziela, dnia 28 września 1947 r. Konta: PKO „Zryw” Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8086. Nr 265

Unieszkodliwimy pioruny!



Jak wykazują statystyki, w Stanach Zjednoczonych ginie rocznie od uderzenia piorunu 400 osób. Ogólne szkody wyrządzone uderzeniami gromów obliczane są na sumę 13 milionów dol. Skłoniło to jedną z amerykańskich elektrowni w Pittsburgu do przeprowadzenia szeregu doświadczeń, mających na celu unieszkodliwienie działania piorunu. W wyniku przeprowadzonych prób, umontowano m.in. specjalne urządzenie do samochodów, które sprawia, że szoferzy jadący w czasie burzy mogą czuć się zupełnie bezpiecznie. Na zdjęciu sztuczny piorun o sile 3 mil. volt. uderzający z olbrzymiego generatora w stalowy dach samochodu i spływający bokiem ku ziemi, nie wyrządzając najmniejszej krzywdy.

Arabowie proklamują STRAJK protestacyjny

LONDYN (obsł. wł.). Arabski komitet wykonawczy proklamował na płątek ogólny strajk na znak protestu przeciwko zaleceniom komisji badawczej ONZ w sprawie podziału Palestyny.

Min. SILKIN u premiera

WARSZAWA (PAP). Bawiący w Warszawie brytyjski minister odbudo wy Silkin złożył wizytę premierowi Cyrankiewiczowi oraz podejmowany był obiadem u prezydenta miasta Warszawy — Tołwińskiego.

Szczegóły planu zasiewów jesiennych

WARSZAWA (PAP). Na zjeździe kierowników działów rolnictwa i reform rolnych, który odbył się w Min. Rolnictwa, dyr. dep. inż. J. Pająk referował plan obsiewów jesiennych. Zaplanowana powierzchnia obsiewów jesiennych wynosi 5.593 tys. ha, tj. 33 proc. ogółu gruntów ornych. Z powierzchni tej przypada na żyto ozime 4.543 tys. ha, na pszenicę 1.005 tys. ha i na rzepak ozimy — 45 tys. ha. W wypadku niedoboru pszenicy — siew na zaplanowanej powierzchni będzie wykonywany żytem, natomiast wiosną przyszłego roku będzie zasiana na od-

OBRAZY KOMISJI ONZ

AFRYKA POŁUDNIOWA nie chce zastosować się do zaleceń Gen. Zgromadzenia

w sprawie podpisania umowy powierniczej z ONZ

LAKE SUCCES (obsł. wł.). Na posiedzeniu komisji powierniczej ONZ rozpatrywano sprawę Afryki Południowo-Zachodniej. Delegat południowo-afrykański oświadczył, że Afryka Południowa nie przedsięwzięła kroków w kierunku włączenia Afryki Zachodniej w skład Unii Południowo-Afrykańskiej, lecz że z drugiej strony nie godzi się na oddanie jej pod powiernictwo ONZ. Południowa Afryka będzie natomiast przysyłała komisji powierniczej ONZ roczne sprawozdania.

Unia Południowo-Afrykańska odmawia podpisania umowy powierniczej z ONZ (Południowo-Zachodnia

Afryka zarządzana była przez Unię Południowo-Afrykańską w ramach mandatu Ligi Narodów, jako kolonia niemiecka). W czasie debaty Indie, Chiny, Polska, Jugosławia, Filipiny i Guatemala wystąpiły z obroną tezy, że obowiązkiem każdego państwa, które sprawuje władzę na mocy mandatu Ligi Narodów, jest podpisanie obecnie umowy powierniczej z ONZ.

Wobec stanowiska USA, Danii i Holandii, wyrażających wątpliwości co do zobowiązań prawnych Unii Południowo-Afrykańskiej, dyskusję odroczone do następnego posiedzenia.

Stanowisko Anglii wobec problemu palestyńskiego

LAKE SUCCES (obsł. wł.). Anglia przedstawiła brytyjski punkt widzenia na sprawę Palestyny wobec komisji palestyńskiej ONZ.

Brytyjski min. kolonii przemawiając na posiedzeniu komisji palestyńskiej ONZ przedstawił politykę W. Brytanii w sprawie Palestyny. Oświadczył przy tym, że rząd jego zgodził się na złożenie mandatu i wprowadzenie w życie każdego planu, który zostanie przyjęty zarówno przez Żydów, jak i Arabów. Jeśli jednak zarządzenie ONZ będzie niemożliwe do przyjęcia zarówno dla Żydów, jak i Arabów, to W. Brytania nie podejmie się jego realizacji

i Zjednoczone Narody będą musiały same zająć się podziałem Palestyny. W. Brytania dążył będzie do odwołania wszystkich swoich wojsk, jak i administracji brytyjskiej z Palestyny. Rozwijając dalej swoją myśl, mówca oświadczył, że W. Brytania nie będzie współpracowała w narzuceniu podziału Palestyny i w ewentualnym użyciu siły. Zagadnienie Palestyny uważa W. Brytania za sprawę niezmiernie pilną i wymagającą rozwiązania na płaszczyźnie międzynarodowej, przy czym chętnie odda do dyspozycji Zjednoczonych Narodów swe doświadczenie i znajomość terenu.

Ciężka sytuacja gospodarcza we Francji

Rzecznik ministr. spraw zagr. przedstawia szczegóły kryzysu gospodar.

PARYŻ (obsł. wł.). Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagr. oświadczył, iż Francja znalazła się w bardzo ciężkiej sytuacji. Produkcja przemysłowa osiągnęła wprawdzie poziom z 1939 r., jednakże brak podstawowych surowców, co pociągnęło za sobą spadek produkcji. Udział Francji w zrąbowanym przez Niemców złocie pokryje jedynie część

zapotrzebowań Francji. Zbiory tegoroczne były tak niskie, jak nie notowano od lat, a kanadyjska pszenica nie pokrywa potrzeb Francji.

Po zmianie rządu na Węgrzech



Nowy rząd węgierski, który z premierem Dinnyes na czele ukonstytuował się po ostatnich wyborach, przedstawił się parlamentowi. Na zdjęciu poseł polski w Budapeszcie Alfred Fiderkiewicz, udający się na to posiedzenie parlamentu węgierskiego w towarzystwie żony i członków Poselstwa Polskiego. Foto - Curipost, Budapeszt

150.000 funtów łupem terrorystów żydowskich

LONDYN (obsł. wł.). Terrorystki żydowskie urządziły napad na jeden z banków w Tel Avivie, zabijając przy tym 4 policjantów brytyjskich i rabując 150 tysięcy funtów szterli.

Żydzi, przebywający w obozach pod Lubeką, nie odpowiedzieli jeszcze na zaproszenie rządu francuskiego do osiedlenia się we Francji.

POLSKA na pierwszym miejscu w wydobyciu węgla

LONDYN (obsł. wł.). Europejski urząd węglowy podał do wiadomości, że wydobycie węgla w mies. sierpniu spadło. Jedynie kopalnie polskie wykazały 101 procent wydobycia przedwojennego. Jeżeli chodzi o wydobycie przypadające na jednego górnika, to pierwsze miejsce przypada również Polsce, drugie Holandii, a trzecie W. Brytanii. Podczas, gdy ilość górników w W. Brytanii spadła, to w Polsce i w Holandii jest ona większa niż przed wojną.

TYLKO POŁOWA uprawnionych głosowała

LONDYN (obsł. wł.). Na skutek wygaśnięcia mandatu odbyły się na jednym z przedmieść Londynu wybory uzupełniające, w których zwyciężył kandydat Partii Pracy. Otrzymał on jednakże o połowę mniej głosów, niż kandydat tej samej partii w ogólnych wyborach przed dwoma laty. Drugie miejsce w głosowaniu otrzymał liberał. Kandydat niezależnych otrzymał jedynie — 33 głosy. Głosowała zaledwie połowa uprawnionych do głosowania.

CHLEB, MASŁO I CUKIER

W wyniku uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów stosowane będą w kraju od 1 października nowe normy przemiałowe. Ustalony został przemiał żyta na 80 proc. (dotąd 90 proc.), pszenicy na 80 proc. i jęczmienia na 65 proc. (dotąd 72 proc.). W ten sposób podniesiona zostanie jakość mąki, a więc i pieczywa, a równocześnie uzyskamy więcej otręb niezbytnych dla bydła i nierogacizny, co stało się palącą potrzebą w obliczu konieczności podniesienia hodowli bydła w kraju. Przez obniżenie procentowości przemiału wzrośnie nasz niedobór zbóż chlebowych o dalsze 10 proc., ale za to chleb będziemy mieli lepszy, niedobór zaś ten mamy zamiar pokryć przez domieszkę do chleba kartofli, mączki kartoflanej, mąki jęczmiennej, owsianej i kukurydzy. Zdaniem fachowców nie przekroczy to wcale możliwości, że chleb kartkowy będzie lepszy niż dotychczas, z tym zastrzeżeniem że będzie się go wyplekało w młynach i średnich piekarniach.

Zarządzenie przemiałowe podjętowane zostało troską o zdrowie człowieka pracy w Polsce, o racjonalną gospodarkę hodowlaną, która by mu (człowiekowi) dostarczyła jak najwięcej mięsa i tłuszczu i żeby przez to zmniejszył się import tych środków odżywczych na korzyść artykułów potrzebnych nam do uruchomienia naszego przemysłu. Oczywiście, że gospodarka zbożowa w Polsce musi być bardzo ostrożna, gdyż niedobór zbóż jest wysoki i nawet zakup w Związku Radzieckim nie pokryje całkowitego zapotrzebowania.

W ostatnim czasie dużo pisało się i dużo mówiło na temat masła. Sprawa jest przykra, gdyż, jak wiadomo, od kilku tygodni odczuwamy brak tego artykułu na rynku. Zainteresowane czynniki usiłowały kilkakrotnie zbadać i wyjaśnić przyczyny tego stanu rzeczy. W rezultacie powstało wiele tłumaczeń mniej lub więcej prawdziwych, co jednak nie dało rozwiązania tego zagadnienia, gdyż kolejki za makiem i masłem nadal obowiązują. Jest faktem, że masła na rynku nie ma w dostatecznej ilości. Traci na tym przede wszystkim świat pracy, gdyż te ilości masła, którymi rozperządza rynek, w większej części dostają się do rąk lepiej sytuowanych, a małe stosunkowo przydziały nie zaspakajają potrzeb świata pracy. Ponieważ masło jest tak samo, jak chleb, podstawowym środkiem odżywczym szeregowych mas, szczególnie ważnym dla dzieci, sprawy nie należy bagatelizować, odwrotnie, należy jej poświęcać wiele uwagi i w ramach ogólnej polityki gospodarczej kłaść stale nacisk, aby problem ten był rozwiązany pomyślnie.

Rozumiemy, że na to potrzeba trochę czasu, jednakże każde nowe zarządzenie powinno powodować poprawę na tym odcinku, tak jak to na pewno spowoduje ostatnie zarządzenie przemiałowe, które umożliwi rolnikowi dysponowanie większą ilością paszy dla bydła, co po okresie tegorocznej suszy będzie miało na pewno dodatnie skutki.

Jest trzecia sprawa z odcinka naszej gospodarki, dokoła której powstało niepotrzebnie pewne zaniepokojenie. Chodzi o mianowicie o cukier. Według najbardziej autorytarnego

tywnych wyjaśnień, cukru na rynku mamy dosyć, tak, że o jego braku do chwili rozpoczęcia się nowej kampanii nie może być mowy, a przyszła produkcja zapowiada się jak najlepiej. Zaspokoi ona nie tylko nasze zapotrzebowanie wewnętrzne, ale da poważne nadwyżki na eksport.

Z ostatniej chwili

WASZYNGTON. Prez. Truman podpisał traktaty pokojowe z Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Włochami, które ratyfikowane zostały przez senat amerykański podczas ostatniej sesji.

LONDYN Amerykański podsekretarz stanu Clayton i ambasador brytyjski w Waszyngtonie — Douglas opuścili Londyn, udając się do Stanów Zjednoczonych.

NOWY JORK. Min. spraw zagr. Modzelewski odbył w Nowym Jorku konferencję z min. spraw zagr. Kanady Laurentem na tematy interesujące Kanadę i Polskę.

NOWY JORK (PAP). Gdy na porządek dzienny komisji politycznej w dziedzinie rezolucja potępiająca propagandę wojenną, zgłoszoną przez wiceministra Wyszyńskiego, Stany Zjednoczone reprezentowane będą przez p. Eleanor Roosevelt.

BELGRAD. Jak donosi agencja Tanjug policja sojusznicza w Trieście aresztowała korespondenta angielskiego dziennika komunistycznego „Daily Worker” Lipowa. Przyczyny aresztowania nie są znane.

LONDYN. Z Aten donosi Reuter, że przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji i Belgii w grupie pomocniczej komisji bałkańskiej ONZ zawiadomili swe rządy, iż pozostaną w Salonikach aż do dalszych instrukcji.

PARYŻ. Jak donoszą z kół poinformowanych, Francja zwróciła się po-

Epidemia cholery rozszerza się

ONZ oficjalnie zawiadomiona przez rząd egipski

LONDYN (PAP). Z Kairu donoszą że wobec coraz liczniejszych wypadków zachorowań na cholere, zano-

towanych w dorzeczu delty Nilu, rząd egipski oficjalnie powiadomił ONZ o wybuchu epidemii cholery w Egipcie. Do egipskiego min. zdrowia wpłynęły natychmiast propozycje przyścia z pomocą przy zwalczaniu epidemii ze strony armii brytyjskiej, Instytutu Rockefellera oraz rządu Unii Południowo Afrykańskiej. Wypadki cholery zarejestrowano w Aleksandrii, Kairze i Smailia. Ogni- skiem epidemii jest jak się zdaje — niewielka wioska El Korein w prowincji Calicubien. Najpilniejszym za- gadnieniem dla egipskich władz sanitar- nych jest uzyskanie dostatecznej ilości szczepionki antychole- rycznej, aby móc zaszczepić ją całej lud- ności liczącej 20 milionów. Labora- toria państwowe nie są w stanie wyprodukować więcej jak 100 tysię- cy jednostek tygodniowo.

NOMINACJE w siłach zbrojnych USA

WASZYNGTON (PAP). General Lotnictwa Carl Spaatz został miano- wany szefem sztabu generalnego sił powietrznych, które po przeprowa- dzonej ostatnio reorganizacji, stały się niezależną częścią sił zbrojnych. Jednocześnie uczony Vannevar, spe- cjalista w dziedzinie badań atomo- wych został mianowany przez pre- zydenta Trumana dyrektorem woj- skowego biura studiów.

Zgrzytu

List ze Złotowa

Do redakcji naszej wpłynął list następującej treści:

„Jako czytelnicy rozpowszechnio- nego na naszym terenie „Ilustrowa- nego Kuriera Polskiego”, zwracamy się do redakcji w następującej sprawie:

„Na skutek działań wojennych wielu naszych rodaków przebywa po dzień dzisiejszy za granicami Oj- czyny, na robotach we Francji oraz we wszystkich strefach okupowa-

nych Niemiec — w obozach pracy. Rodacy ci służą, jako żołnierze ar- mii niemieckiej, bądź przymusowo wywiezieni zostali do Rzeszy. Rodzi- ny ich znajdują się m. in. także na terenie naszego powiatu, żyją w o- płakanych warunkach i są ciężarem Opieki Społecznej.

„Nasze interwencje indywidualne lub zbiorowe w sprawie powrotu na- szych rodaków do kraju nie odno- szą skutku, ponieważ nasza kores- pondencja nie dociera do miejsca przeznaczenia. Również listy przeby- wających za granicą do ich rodzin w kraju giną w drodze, jeśli są adre- sowane „Złotów — Polska”, docho- dzą natomiast, jeśli zawierają adres „Fłatow — Grenzmark”. W praktyce porozumienie się rodzin jest prawie niemożliwe.

„Dlatego prosimy za pośrednictwem poczytnego „Ilustrowanego Ku- riera Polskiego” polskie misje za- graniczne o wpłynięcie na właściwe czynniki, aby nie utrudniały dore- czania listów naszym rodakom prze- bywającym za granicą i wysyłania ich listów do rodzin w Polsce z ad- resami nazw miejsc. — polskimi i w ogóle prosimy nasze władze o wszczęcie szer. akcji za powro- tem naszych rodaków do kraju, w myśl dewizy „Każdy Polak dla Pol- ski”.

Polski Związek Zachodni
Koło Złotów
K. Biernatowski
prezes
Rumiński Franciszek
sekretarz

Sprawa powrotu naszych rodaków do kraju, jak wynika z wyżej przy- toczonego listu, staje się zagadnie- niem palącym nie tylko ze stano- wiska państwowego, lecz również ze względów czysto życiowych... Rodzi- nom pozostających nadal za granicą grozi niedostatek i głód i są one nie- potrzebnie ciężarem społeczeństwa. Gdyby ojcowie tych rodzin, miast tułać się po świecie, wrócili do kra- ju, znaleźli by tu dla siebie pracę i chleb i uchronili by swych naj- bliższych od przykrości i zmartwień.

Akcenty natury politycznej listu Polskiego Związku Zachodniego — Koło Złotów przekazujemy pod wła- ściwym adresem zainteresowanych spraw władz.

Nowa ucieczka więźniów politycznych we Francji

PARYŻ (PAP). Według informacji ze źródeł urzędowych w departame- cie Lot-Ét-Garonne z obozu Carrere zbiegło 73 więźniów politycznych. Policji udało się w piatek o świcie ująć 2 zbiegów. Pościg trwa.

Sensacyjny proces przed sądem w Tarnowie

Czy hrabina Szembekowa wydała Wincentego Witosę w ręce gestapo?

TARNÓW (AT). W najbliższych dniach rozpocznie się tutaj sensacyj- ny proces z oskarżenia władz pro- kuratorskich przeciwko hrabinie Szembekowej, oskarżonej o wydanie w 1939 roku w ręce gestapo preze- sa Stronnictwa Ludowego śp. Win- centego Witosę.

Jak donosi prasa, szczegóły tej sen- sacyjnej sprawy, która znajdzie się na wokandy Sądu Okręgowego w Tarnowie, według aktu oskarżenia przedstawiają się następująco:

Wincenty Witos opuścił swoją wioskę rodzinną 5 września 1939 r. udając się na zjazd Stronnictwa do Jarosławia. Na zjeździe tym miały być przedyskutowane sprawy zaję- cia stanowiska przez członków stron-

nictwa w stosunku do okupantów.

Pod Tarnowem pociąg w którym jechał Witos został zbombardowany przez lotnictwo niemieckie. Jedną z bomb padła w pobliżu wagonów gdzie siedział Witos i odłamki po- cisku poraniły mu twarz.

W szpitalu w Jarosławiu dokona- no operacji wyjęcia odłamków po- cisków i po zabiegu przewieziono Witosę do miejscowości Cieszacin Wielki, a następnie ukryto prezesa na leśniczówce w prywatnych las- sach Węgierki.

Niemcy zajęli Jarosław 10 wrze- śnia i zaczęli penetrować lasy celem wyłapania uciekających przed nie- wolą żołnierzy polskich.

Witosę przewieziono z powrotem do Cieszacina a następnie ukowa- no w mieszkaniu Jana Drohojow- skiego.

Po kilku godzinach do mieszkania wpadło gestapo i aresztowało Witosę.

Po kilkudniwym pobycie w miej- scowym więzieniu uzyskali widzenie z prezesem jego przyjaciele Jedliń- ski i Kuligowski. W rozmowie Witos oświadczył, że do gestapo zadenu- cjonowała miejsce jego pobytu hrabina Szembekowa przebywają- ca razem z nim na leśniczówce. Oko- liczność tę potwierdził również Drohojowski, któremu Witos udając się do więzienia w towarzystwie gestapowców o tym powiedział.

Sprawa budzi zrozumiałe zaintere- sowanie i znajdzie swój epilog przed sądem.

LONDYN. Z Aten donoszą, że sa- mochód wojskowy eskortujący kró- la greckiego na drodze górskiej mię- dzy Kozami i Florina, w północnej Grecji najechał na minę.

Nowy napad na pociąg w INDIACH

LONDYN (PAP.) Jak donosi z La- hore agencja Reutersa, rząd zachodnie- go Pendżabu komunikuje, że na stacji Kamoka, położonej około 40 km na zachód od Lahore, zaatakowany zo- stał pociąg z uchodźcami indyjski- mi przez kilkutysięczny tłum Mu- zumanów. 340 Hindusów i Sikhów

zostało zabitych i 250 odniosło rany. Wojsko eskortujące pociąg zabiło 78 napastników. Mimo okna eskorty. Muzumanom udało się wedrzeć do 4 ostatnich wagonów. Atak trwał około 40 minut.

FELIETON KULTURALNY

Adam Grzymała - Siedlecki

Do wakacjach szkolnych

IV.
W poprzednich rozważaniach sta- raliśmy się ustalić, jaki typ psy- chiczny, jakie usposobienie najbar- dziej się nadaje do zawodu nauczy- ciela. Wyszliśmy nieśmiało (bo dyletancką tezę, że sobie i wycho- wankom najbardziej pożytku przy- sporzy wychowawca fizycznie zdro- wy, z natury pogodny a stanowczy, umiejący bandę trzymać w ryzach. Więc teraz dalej: jakich dalszych kwalifikacji domagać się trzeba od takiego nauczyciela?

Na pierwszym miejscu postawił- bym żądanie, by nauczyciel pamię- tał o jednym: „zanim zostałem na- uczycielem, byłem niegdyś uczniem i płaćtem wszystkie te psikusy, które oni mi dziś płaćają i tak samo jak i oni starałem się wygać od nauki”.

Profesorowie mają bowiem prze- dziwną skłonność do zapominania o tym podstawowym fakcie. Przed dwudziestopięciu, przed trzydziestu laty w jednym z gimnazjów war- szawskich fizykę wykładał znako- mity wprost naukowiec, który miał jednak przesadną skłonność do tę- pienia w uczniach mylnych metod myślenia przyrodniczego. Jednym z takich jego tematów było, że baro- metr wykazując ściśle ciśnienie po- wietrza, tylko poniekąd może da- wać prognozę pogody czy s'oty, że właśnie wbrew barometrowi może

być burza lub jej nie być. Klasy, w których uczył, w mig wyapaly tę jego słabostkę, — i ilekroć ban- da źle była przygotowana z jego przedmiotu, zaraz któryś z drap- chrustów wstawał z enuncjacją: „panie profesorze, wczoraj u nas byli goście i pewien inżynier twier- dził, że barometr nieomylnie prze- powiada stan pogody”, — wystar- czyło: namiętny fizyk zaperzał się i przez całą lekcję po raz bodaj dwu- dziesiąty, sobie nie komu, w znako- mitym wykładzie udawadniał, że takie czy inne ciśnienie powietrza to tylko jeden ze składowych czyn- ników meteorologicznych. A banda spokojnie oddychała, że dziś z fizy- ki nie będzie pytania.

Co w tym było znamienne? To, że tak inteligentny człowiek, jakim był ów przyrodnik, nie u- przytomniał sobie, że biorąc go na kawał tak, jak na kawał bra: swo- ich bełfłów.

Pozwalając sobie na butadę, moż- naby zaprojektować, by na studiach pedagogicznych stwarzano katedrę pamięci o swym sztabactwie, tej pa- mięci, która pozwala nauczycielowi pob'aać psikusom uczniackim, gdy te nikomu nie szkoda, a drakoń- sko wypieniać psikusy szkodliwy. Szkodliwy — dla kogo? Dla ucznia. Drakońsko więc wypieniać np. wszelkie wygiwanie się, tę na- gminną metodę postępowania mi- o- dziezy w szkole.

Nr akt: IV 1 K 287/47

ZARZĄDZENIE
Sąd Okręgowy w Bydgoszczy — IV Wydział Karny — w sprawie karnej przeciwko Oldze Taranczewskiej z d. Blauszek, córce Józefa i Józefiny, urodz. 21. 6. 1907 r. w Tczewie, oskarżonej o to, że dnia 10 kwietnia 1942 r. w Bydgoszczy, będąc oby- watką polską, zg'osiła swoją przyna- leżność do narodowości niemieckiej, a zatem o zbrodnię z art. 1 Dekretu z dnia 28. 6. 1946 r. — Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237, na mocy art. 2 ustęp 2-gi, l. 1, lit. f Dekretu z dnia 17. X. 1946 r. o zniesieniu specjal- nych sądów karnych (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 324)

zarządza wszczęcie postępowania są- dowego przeciwko nieujętej Oldze Taranczewskiej, ostatnio zamieszka- nej w Bydgoszczy, ul. Grudziądzka nr 39.

Przewodniczący
00414) Wydziału Karnego.

Nr akt: IV 1 K 327/47

ZARZĄDZENIE
Sąd Okręgowy w Bydgoszczy — IV Wydział Karny — w sprawie karnej przeciwko:
1. Walerii Dembek z d. Warczyń- skiej, urodz. 10. XII. 1893 r., zam. w okresie okupacji w Bydgosz- czy, ul. Grunwaldzka 22, wpisa- nej do I grupy niemieckiej listy narodowej;
2. Janowi Kelma, urodz. 29. VI. 1896 r., zam. w okresie okupacji w Bydgoszczy, przy ul. Grun- waldzkiej nr 26, wpisanemu do I grupy niemieckiej listy narodo- wej, krawcowi,
oskarżonym o to, że w dniu 7. IX. 1939 r. w Bydgoszczy, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego dzia- łali na szkodę Jana Pauckiego i Ed- munda Pauckiego przez to, że przy- bywszy do ich mieszkania wspólnie z dwoma funkcjonariuszami Gesta- po zarzucili tym'e Pauckim udział w tzw. „krwawej niedzieli” — na skutek czego zostali oni aresztowani, a następnie zastrzeleni.
a zatem o zbrodnię z art. 2 Dekretu z dnia 31. 8. 1944 r. — Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 16 — przy uwzględnieniu

zmian z Dekretu z dnia 16. 2. 1945 r. Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 29 i Dekretu z dnia 10. XII. 1946 r. — Dz. U. R. P. Nr 69, poz. 376 — na mocy art. 2 ustęp 2. l. 1, lit. f Dekretu z dnia 17. X. 1946 r. o zniesieniu specjal- nych sądów karnych (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 324)

zarządza wszczęcie postępowania są- dowego przeciwko nieujętym Walerii Dembek, ostatnio zamieszkałej w Bydgoszczy, przy ul. Grunwaldzkiej nr 22 i Janowi Kelmowi, ostatnio zamieszka emu w Bydgoszczy, przy ul. Grunwaldzkiej 26.
Bydgoszcz, dnia 26 sierpnia 1947 r.

Przewodniczący
00413) Wydziału Karnego.

Nr akt: IV 1 K 312/47

ZARZĄDZENIE
Sąd Okręgowy w Bydgoszczy — IV Wydział Karny — w sprawie karnej przeciwko Bohnowi Ernestowi, synowi Wilhelma i Margarety, urodz. 24. I. 1907 r. w Radajewicach pow. Inowrocław i tam w czasie okupacji zamieszkałemu, rolnikowi, oskarżonemu o to, że w lutym 1940 r. w Radajewicach pow. Inowrocław, wyzyskując warunki wytworzone przez wojnę, a w szczególności u- przywilejowane stanowisko, wyni- kające z jego przynależności do na- rodowości niemieckiej — zatrzymał i przemocał sprowadzi! do swego do- mu Polaka Antoniego Jędrzejewskie- go, pobli go w sposób dotkliwy, osa- dził w stajni swego gospodarstwa i tam powiesił, powodując przez to jego śmierć,
a zatem o zbrodnię z art. 3 Dekretu z dnia 31. VIII. 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 16) przy uwzględnieniu zmian z dekretu z dnia 10. 12. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 69, poz. 376) na mocy art. 2 ustęp 2-gi, l. 1, lit. f Dekretu z dnia 17. X. 1946 r. o znie- sieniu specjalnych sądów karnych (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 324)

zarządza wszczęcie postępowania są- dowego przeciwko nieujętemu Boh- nowi Ernestowi, ostatnio zamieszka- łemu w Radajewicach pow. Ino- wrocław.
Bydgoszcz, dnia 3 września 1947 r.
Przewodniczący
00415) Wydziału Karnego.

Ostateczna likwidacja Armii Polskiej we Francji

Żołnierze z naszywkami „POLAND”

Nudy i bezcelowy żywot — Ofiary politykujących generałów — Niechwalebna likwidacja — A jednak: do POLSKI

Paryż, we wrześniu.

Na bulwarach paryskich czy na ulicach Lille, dwa lata po wojnie można jeszcze spotkać wojskowych w brytyjskich mundurach z naszywką „POLAND” na ramieniu. Często można ich widzieć z teczką lub walizką w ręku, jakby spieszących się za jakimś interesem, lecz na ogół chodzą krokiem człowieka, który nie wie, dokąd iść...

Na ulicach miast francuskich są oni jakby pewnego rodzaju pozostałością wojny, która nie chce dać o sobie zapomnieć. Nawet Polacy nie zwolnią kroku lub nie odwrócą oczu na widok wojskowego, który nie tak dawno temu jeszcze był spełnieniem marzeń nocy okupacyjnej.

Kim są ci wojskowi z naszywką „POLAND”?

Są to ofiary wojny, której służyli. Słuchając egoistycznych podszeptów



Ten żołnierz da sobie radę w życiu. Nie zmarnował czasu lecz nauzył się ślusarki

o „wytrwanie do końca”, stracili wreszcie busole życia i jak wraki ludzkie znaleźli się na obcej ziemi, zapomniani przez wszystkich!

Po kompletnym wycofaniu się Anglików z Francji, pozostało tu kilka tysięcy żołnierzy polskich, z którymi Anglicy nie wiedzieli co począć, nie chcieli ich zabrać ze sobą do W. Brytanii. W ten sposób powstały „Obozy Wojska Polskiego” w La Courtine, w pobliżu Clermont Ferrand,

oraz w Lille. W Paryżu powst. „Polska Wojskowa Misja Likwidacyjna”, której wyraźny cel określała jej nazwa. Misja jednak niczego nie likwidowała, starając się raczej przedłużyć swój żywot, w czym zainteresowane było grono wyższych wojskowych. Wysokie gaże, pobyt w Paryżu z wszelkimi jego przyjemnościami — wszystko to, podlane sosem intrygi politycznej, naklaniało ich raczej do hamowania likwidacji.

Stosunkowo przyjemne było również życie wojskowych w obozie w Lille. Jako wielkie miasto, Lille, łączyło z możliwością nawiązywania kontaktów z liczną w północnej Francji Polonią dawało żłobne warunki bytu.

Najgorzej wyszli ci, których osadzono w obozie La Courtine. Jest to francuskie „Biedrusko”, wielkie zbiorowisko budynków i baraków z właściwą takim obozom nudną atmosferą. Nuda była tym większa, że nie przedzielali jej nawet ćwiczenia wojskowe ani inne objawy życia wojskowego. Pozostało więc tylko spanie, jedzenie, gra w karty, a tylko ci, którzy chcieli się uczyć szukali ku temu możliwości w szeregu różnych kursów maturalnych, „Uniwersytetu Powszechnego” i technicznych.

Tak trwało 2 lata. Niejedna słabsza jednostka, która by w aktywnym życiu cywilnym znalazła bodźce do pożytecznej pracy, wykoleiła się duchowo w tym bezcelowym życiu. Zwłaszcza, że nie brak było podszeptów, iż wystarczy tylko „wytrwać”, a wszystko „skończy się dobrze”...

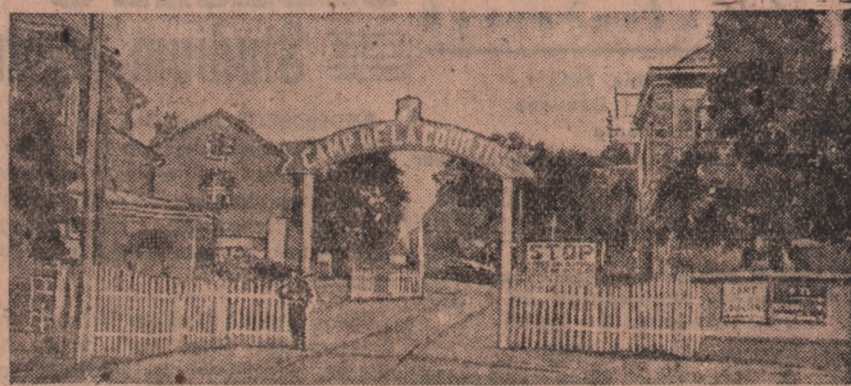
Rzeczywiście, wszystko w życiu ma swój koniec. Znalazły go również „obozy wojska polskiego” we Francji. Obecnie odbywa się mianowicie ich likwidacja przez demobilizację. Pytanie „co dalej”, które w ciągu 2 lat w mrocznej swej niejasności tkwiło przed oczyma żołnierzy, obecnie przybrało formę twardej rzeczywistości.

Zdemobilizowani są kierowani do stworzonego ostatnio obozu w Calais, gdzie kończy się ich kariera wojskowa. Mogą bowiem albo zapisać się do Korpusu Przeszkolenia (PKPR) w W. Brytanii, albo pójść „do cywila”. Jeśli wybierają to drugie, otrzy-

mują ubranie cywilne, odszkodowanie pieniężne zależnie od lat służby wojennej i wyżyw. na 52 dni. Otrzymują również przepustkę, pozwalającą im się swobodnie w ciągu 10 dni poruszać po Francji. Powinni w tym czasie znaleźć pracę, gdyż inaczej po tym terminie narażają się na nieprzyjemności ze strony policji francuskiej.

Wybór to nie łatwy.

Pocóż jechać do PKPR w W. Brytanii? Przecież to z Anglii przyjeżdżają do Francji zdemobilizowani na pracę do kopalń, głosząc niezbyt wesołe wieści o obecnych nastrojach Anglików wobec Polaków. Poza tym obecnie demobilizowani składają się głównie z b. żołnierzy Armii Polskiej we Francji r. 1940, którzy powrócili z niewoli niemieckiej lub z internowania w Szwajcarii. Dalej składają się z uwolnionych w Niemczech wrzeszczowców i akowców, oraz w znacznym stopniu z b. żołnierzy Wehrma-



Główne wejście do obozu w La Courtine, w którym żołnierze znaleźli atmosferę naszego „Biedruska”...

chtu. Wiedzą, że czuliby się w Anglii jeszcze bardziej obco niż tu we Francji.

Tu znów we Francji mogą dostać tylko pracę w kopalniach, za wyjątkiem tych, którzy posiadają jakiś praktyczny zawód i znają język francuski. Skok z dotychczasowego nudnego, ale wygodnego pod względem materialnym życia w czarne czeluście kopalni nie uśmiecha się ludziom, z których wielu nigdy w ogóle kopalni nie widziało.

Weźmy np. plutonowego rezerwy. Prócz kompletnego „wikt i opierunku” otrzymywał ok. 5 tys. fr. miesięcznie. Dalej 400 papierosów angiel-

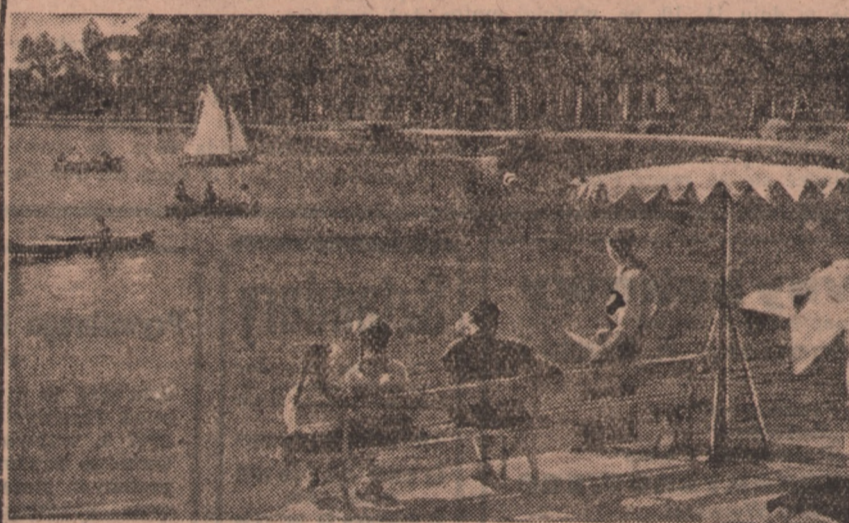
skich miesięcznie. Nawet, jeśli był palaczem, sprzedawał je po 100 fr. za 20 sztuk, kupując francuskie za 38 fr. Interes był prosty, jak proste było sprzedanie otrzymywanych miesięcznie 2 butelek konaku, czekolady i innych rzeczy z „NAAFI” (kantyny brytyjskiej), znajdujących zawsze odbiorców. Można więc było „żyć”, a długi był bez wysiłku nie był również specjalnym przygotowaniem do pracy w kopalni...

Mroczne są więc widoki zdemobilizowanych. To też coraz częściej ci, którzy chodzą jeszcze z naszywkami „POLAND” i ci, którzy już przywdziali cywilne ubranie, toczą między sobą rozmowy o powrocie do kraju. Zaczynają żałować, że nie poszli śladem tych żołnierzy, którzy w maju opuścili La Courtine, aby udać się do Polski. Tęsknota za krajem, za rodziną robi także swoje. Wzrasta coraz głębiej w duszę, czyniąc coraz bardziej odpornym żołnierza na fałszywe podszepty o „wytrwaniu” i dalszej wędrówce po świecie, której kresu nie widać. Stwierdzić przy tym trzeba, że agitacja przeciwko powrotowi znacznie osłabła. Zbyt widoczne okazały się skutki akcji politykujących generałów, aby odważyli się jeszcze głosić te same slogany co rok temu! Żołnierz zaś sam nauczył się trzeźwo patrzeć na sytuację i... dużo się nauczył!

Obecnie jest więc tylko kwestią czasu, kiedy znikną z ulic miast francuskich ostatni żołnierze z naszywkami „POLAND”. Zbliża się koniec „epopei”.

Bolesław Lech.

W słonecznym kraju Adżaru



Mieszkańcy leżącego na południu Związku Radzieckiego miasta Batum posiadają swą własną flotyllę żeglarską i wioślarską, która się kotłuje na falach wielkich stawów w parku dziecięcym adżarskiej stolicy

Foto — SIB, Moskwa

Dziwnie się u nas i nie u nas traktuje sprawę owych cygaństw szkolnych, owych genialnych nieraz pomysłów w wynajdywaniu usprawiedliwień dla swego zaniedbywania się w naukach i dla swych mniej lub więcej karygodnych sprawek. O tej pomysłowości uczniów mówi się i nawet pisze się z pewnym jakby rozczuleniem, wysuwając młodzieńczy wdzięk, wtórujący tym szelmostkom, odziewa się je w szaty uczesnej niewinności. Zapomina się niejako, że te niby to rozbrajające figle, to znakomite laboratorium kłamstwa i oszustwa.

Wystarczyłoby już: kłamstwo. Gdyby sztabackie wygiwanie się traktować jako błąd co najwyżej, to i wówczas tępić by je należało z całą bezwzględnością. Błaga, jako potrzeba fantazji, to niewątpliwie nie grzech i nie występki. Ale wyobraźmy sobie całe społeczeństwo złożone z Papkinów lub z Tartarionów z Tarascony, — czy takie społeczeństwo mogłoby sobie stworzyć jakąś serio historię? A cóż dopiero mówić o kłamstwie jako wybiegu, jako podstępnie, jako stosunku do życia! Wszystkie bez wyjątku kategorie kłamstwa tak pojętego do sprawy nie tylko etyczna ale i cywilizacyjna. Mało się na to zwraca uwagi, ale w oczach moralnie i kulturalnie wyrobionych narodów społeczeństwa gęsto przetkane kłamcami to społeczeństwa niedojrzałe, niejako małoletnie, nieodpowiedzialne za swoje postanowienia, niedorośnię do równorzędności z narodami, gdzie na prawdzie opiera się współżycie ludzkie, a na kulcie prawdy postępek badań naukowych. Kłamca nie może być jednostką naprawdę religijną, jakże to uchodzi naszej uwadze! Kłamliwość naszego bliźniego czyni nam życie ciągłym znakiem

zapytania, bo na żadnym z jego oświadczeń oprzeć się nie możemy ani w interesach ani w uczuciach. — Nie przeczę, że są narody i rasy w większym niż my kłamstwie wychowywane, ale pozwól sobie mieć przekonanie, że ponad godziwy, lichwiarski mamy procent fantastów, blagierów, kłamców ze strachu, kłamców z nałogu, kłamców dla kłamców z nałogu, kłamców dla interesu. To nas degraduje, to nas upodabnia do Malajów, Beduinów, Abisyńczyków i czerwonoskórych. Dlatego też u nas troskliwiej niż gdzie indziej musi być uzdrawiany zarodek z'a: owo „urocze” kłamstwo w życiu dziecka szkolnego.

Poza kłamstwem jako takim, poza z'em mówienia nieprawdy, — wygięciem się w szkole sztabak wprawia się jeszcze w kunszt fałszu, bo przecie, by kłamstwu jego uwierzone, musi on do swego oszustwa dostrzoić ton głosu, wyraz twarzy, niewinność spojrzenia, — na które się potrafi zdobyć zagłuszone już sumienie.

Oczywiście nie ma jeszcze powodu za'amywać ręk, gdy z podobnym objawem ma się do czynienia u dziecka, u chłopca, nawet u dorastającego młodzieniaszka: niedokończony organizm psychiczny rozporządza takim bogactwem coraz to nowych, odnownych soków ducha, że ze zdeprawowanego, zdawałoby się, hajdusa-gimnazjalisty może wyrosnąć jeszcze najuczciwszy człowiek, nawet moralista świecki czy kapłański. Nie ma jednak tak optymistycznych pociech, które by kazały zapomnieć, że jest coś groźniejszego niż się wydaje w tolerowaniu „niewinnych oszustw” młodocianego wieku.

Tylko czy wychowawcy szkolni nie nazbyt herkulesowy na siebie biorą trud, podejmując się walczyć z tą zakażą? — Nie zapominajmy, że w szkole łatwo z danego ucznia wypleni się to źle, które za źle uchodzi w oczach jego kolegów. Można więc wytepić w klasie np. denuncjatorstwo i inne grzechy przeciw zbiorowej lojalności, ale nie wytepi się nawet gorszych przywar, jeśli one mają aprobatę „klasy”. Dzieje się to przede wszystkim dlatego, że smarkacz łatwo zapomina o kompromitacji swojej wobec nauczyciela, a nie znieście źle opinii współtowarzyszów. Salwowanie swego nieuctwa, zatajanie przestępstw, maestria wygiwania się, wszelkie w ogóle oszustwa — nie tylko że cieszą się aprobatą „klasy”, ale ubierają się w jakiś pióropusz smarkackiej chwały. I największy prorok pedagogii nie wymyślił sposobu na szkolne igrastwo, dopóki w samych uczniach nie powstanie odraza do igrastwa, jak jest odraza do mazgajstwa, do skarżypoctwa, do lizuchostwa itd.

Najważniejszy punkt zostawiłem sobie na finał:

Jak, moi państwo, — jak, jakimi sposobami czy fortelami nauczyciel ma wykorzystać z ucznia zmysł kłamstwa, jeżeli uczeń ten u siebie w domu spotyka się z kłamstwem, jako ze zjawiskiem normalnym. Oto ten uczeń, powiedzmy: Kazio siedzi sobie w domu przy podwieczorku, obok niego mamusia (samo przez się, że uroczą), — zaterkotał telefon, — „Kazio, odbierz telefon i jeżeli to Przyprztycka, to powiedz, że mnie nie ma w domu!” — I Kazio że Przyprztyckiej: „Mamusiu, proszę pani, nie ma w domu”. Ze strony,

mamusi nie tylko aprobatą kłamstwa ale i nauka kłamstwa. — Nazajutrz powiedziec Kaziovi w szkole, że kłamstwo jest niemoralnością, to to samo, co zwrócić mu uwagę na niemoralność matki, ojca, najbliższych, w ogóle tych, których Czwarte Przykazanie nakazuje czcić. Tak! Trudna to sprawa naprawa obyczajów!

A my przecież przy dzieciach ciągle „mijamy się z prawdą”. Mówimy: „w błahych wypadkach”. Ale dla dziecka są one równie ważne jak i te najważniejsze dla nas.. I kłamstwo wsiąka w dziecko, staje się jego częścią organiczną.

Ale jak nie kłamać w społeczeństwie niewyrobionym, niedojrzałym? Proszę posłuchać:

Mam znajomego, — Ksawercio mu. Właśnie gdy pisał niniejszy artykuł, Ksawercio przyszedł mnie odwiedzić. Przyszedł mnie odwiedzić (na kilka godzin), bo ma czas. Ma dziś czas, bo dziś nie ma nic do roboty. Dziś nic nie ma do roboty, bo nigdy nic nie robi. Przyszedł rozkoszny i oznajmia mojej gospodyni, że chce mnie uszczęśliwić. Moja gospodyni tłumaczy mu, że pracuję, więc go nie przyjmę. Ksawercio odchodzi, ale obrażony! Moja gospodyni postanowiła, że następnym razem w podobnej sytuacji powie mu, że mnie nie ma w domu. Skłamię, żeby mnie ochronić od przykrości. Bo nieroba nie rozumie, że ktoś może pracować.

Tak jest: trudna to sprawa przeprowadzać reformy obyczajów w społeczeństwach pewnego typu. Trudna, ale mimo to — trzeba. Dlatego też moja gawęda jeszcze nie skodzona.

Adam Grzymała-Siedlecki.

Pani CLAY pomaga Niemcom jak może

BERLIN (ZAP). 8.000 sztuk różnego rodzaju konfekcji damskiej i męskiej oraz dziecięcej otrzymano w Berlinie z Chicago. Transport nadszedł dzięki staraniom żony gen. Clay'a.

Konsternacja czytelników „Neue Zeit”

BERLIN (ZAP). Wśród czytelników pisma chrześcijańsko-demokratycznego „Neue Zeit” wywołał w tych dniach sensację numer pisma, którego pierwsza strona zawierała wiadomości zupełnie niezgodne z tendencją polityczną tego pisma konserwatywnego. Równocześnie czytelników organu związków zawodowych „Die Tribune” zaskoczyły wiadomości również na pierwszej stronie z przeciwnymi tendencjami politycznymi. Okazało się, że obie gazety drukują się w jednej drukarni i przez nieuwagę (!) zamieniono tam pierwsze strony tych pism.

Apostoł „dobrych Niemiec” wyjechał do USA

BERLIN (ZAP). Przywódca socjalistów niemieckich w strefach anglo-amerykańskiej po krótkim pobycie w Berlinie odleciał do Stanów Zjednoczonych. Na lotnisku w Tempelhof żegnali go przedstawiciele partii oraz delegat amerykański.

Dr Schumacher udaje się do Stanów Zjednoczonych na kongres amerykańskiego związku pracowników AFL, od którego otrzymał osobiste zaproszenie. Pobyt jego w Ameryce obliczony jest na kilka tygodni. Do Niemiec powróci on w końcu października. W Stanach Zjednoczonych dr Schumacher przeprowadził rozmowy i odczytał na rzecz przyszłych „dobrych Niemiec”.

Kalendarzyk

Sobota, 27 września 1947 r.
Katolicy: Kosmy i Damiana
Słowiański: Przedbora

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

Agentura IKP

J. Kaminski, sklep artykułów piśmiennych, Al. 1 Maja 154 przyjmuje zamówienia na prenumeratę i ogłoszenia, prowadzi kółportaż.

Ogólnopolskie wyciągi motocyklowe

BYDGOSZCZ (a). Sekcja motocyklowa BKS Polonia w Bydgoszczy organizuje zgodnie z ogólnopolskim kalendarzem PZM wyciągi motocyklowe na żuźlu stadionu miejskiego w Bydgoszczy w dniu 3. 10. br. o g. 15-tej.

Poza Śmigłem i Buda weźmie w tej imprezie udział mistrz Śląska — Pierchała, Hennek ze Śląska, zdobywca „Złotego Kaska” w Poznaniu Matczak, Gatkiewicz, Zakrzewski, Wykarczyk, „Jeździec śmierci” Śrubkowski, Krakowiak, Najdrowski, Zwoliński — zdobywca „Błękitnego Pasa” z KM Olimpia Grudziądz, Sahecznik, Przybyłko i Tomaszewski z MSS — Bydgoszcz.

W związku z powyższymi zawodami został odwołany wyciąg o „Grand Prix” Polski w Poznaniu oraz wyciągi uliczne w Bydgoszczy. Sekcja motocyklowa BKS Polonia dokłada wszelkich starań, aby powyższa impreza sportowa wypadła imponująco

JESZCZE O Studium Wychowania Estetycznego

BYDGOSZCZ (ala). Jak już donosiliśmy, staraniem zarządu TUR w Bydgoszczy w drugiej połowie października br. rozpoczną się wykłady na Studium Wychowania Estetycznego, przeznaczone dla szerokiego ogółu społeczeństwa.

Kierownictwo Studium Wychowania Estetycznego objął prof. dr J. Piechocki, wykładowcami zaś będą specjaliści w różnych dziedzinach życia artystycznego. I tak, m. in. z dziedziny literatury wykladać będzie mgr A. Kowalkowski, o orfonomii i deklamacji — St. Drewicz, zagadnienia malarstwa, plastyki i architektury — prof. Nyka, prof. M. Turwid oraz mgr A. Chyczewska, o muzyce i śpiewie mówić będą — profesor Jasieński, profesor F. Dąbrowski, K. Pańubicki oraz profesor Edmund Rezler. Problemy teatru omówi reżyser Teatru Miejskiego T. Muskat, o estetyce życia codziennego mówić będzie prof. J. Daszkiewiczowa, zaś o tańcu artystycznym prof. Cz. Bączkowski.

Zgłoszenia na Studium Wychowania

Wyciągi motocyklowe

BYDGOSZCZ (tim) W ramach „Tygodnia walki z niemczyzną” odbędzie się w dniu 11. 10. br. wyciągi motocyklowe na Stadionie Miejskim, organizowane przez KMSS.

Zawody te odbędą się przy świetle reflektora. Dochód z imprezy przeznaczony na rzecz PZZ.

Estetycznego przyjmuje się od dnia 29 b. m. w lokalu biblioteki i zarz. wojew. TUR w Bydgoszczy (Nowy Rynek 10) w godzinach od 9—12 i od 16—19. Wykłady będą bezpłatne. Przy zgłoszeniu obowiązuje opłata manipulacyjna.

W mieszkaniu nauczyciela szkoły powsz. odbywały się zebrania konspiracyjne członków ROAK

BYDGOSZCZ (y). Przed Rej. Sądem Wojskowym odbyła się rozprawa przeciwko L. Wiśniewskiemu zam. w Sierpcu, ul. Wawrzyńca 2, A. Kwiatkowskiemu zam. w Sierpcu, ul. Kilińskiego 10 i L. Różańskiemu zam. w Golejowie pow. Sierpc.

Wszyscy trzej oskarżeni byli czynnymi członkami nielegalnej organizacji ROAK. Pełnili oni tutaj funkcje wywiadowców. Zadaniem ich było zbieranie informacji o działalności partii lewicowych na zamieszkałych przez nich terenach i przesyłanie zdobytych wiadomości do komórek centralnych organizacji. Z przeprowadzonego śledztwa wynikało, że wymienieni wywiadowcy byli z polecenia im zadań gorliwi.

Ponadto na ławie oskarżonych zasiadł nauczyciel szkoły powsz. w Białasach pow. Sierpc Zygmunt Dębowski. Dębowskiemu zarzucono, że w okresie od listopada 46 r. do chwili aresztowania t. j. 19 lipca br. udzielał

Po ekshumacji i sprawdzeniu zwłok najdroższego męża i ukochanego tatusia s. p.

Floriana Pankowiaka

nauczyciela

zamordowanego w lesie gdańskim, odczekał się uroczystość złożenia prochów do wspólnej mogiły na Cmentarzu Bohaterów, w sobotę dnia 27 bm. o godz. 17-tej, o czym zawiadamia porażona w głębokim smutku

Żona, dzieci i rodzina

Bydgoszcz

Za okazane nam współczucie i udział w pogrzebie naszego ukochanego męża, tatusia i syna śp.

Józefa Grzegorski go

składamy tą drogą duchowienstwu, Cechom, naomym, młodzieży szkolnej oraz za wieniec i kwiaty, serdecznie

„Bóg zapłać”

Żona, dzieci, matka i rodzina.

Zmiany w terminarzu rozgrywek

BYDGOSZCZ (tj). Na skutek przełożenia meczu o wejście do Ligi jaki miał stoczyć Pomorzanie w najbliższą niedzielę, na niedzielę 5. 10. br., termin wyznaczony na ten dzień meczu o mistrzostwo pomorskiej A-kasy Pomorzanie — Wisła unieważnia się. W wyznaczonym na 5. 10. br. meczu Chojniczanka — Burza gospodarzem jest Chojniczanka. W dniu 9. 11. anulowano przewidziany mecz GKS — Polonia. W dniu 16. 11. rozegrany zostanie mecz Pomorzanie — Wisła. W dniu 23. 11. Pomorzanie — Polonia.

Węgiel drzewny bukowy

opakowany w workach papierowych dostarcza

PeHaTe, Centrala w Bydgoszczy, Pl. Wolności 7

Zamawianie także u Przedstawicieli:

TORUŃ, Mostowa 6 — „Pepesped”
POZNAŃ, Koszeka 9 — „BeTeHan”
GDYŃIA, Morska 48 — „Dąbrowski i S-ka”

Tamże dostawa **PALIWA GENERATOROWEGO** dla samochodów z własnej Wytwórni w Bydgoszczy, Chodkiewicza 59

Wykonywane przewozy towarów samochodami
Adres telegraficzny: „PeHaTe” Bydg szcz., tel. 14-54

Sztandary

Chorągwie, Paramenta kościelne wykonuje fachowo solidnie (00230)

Prac. haftów artystycznych

Irena Szalowa
POZNAŃ
ul. Skarbowo 23. tel. 12-54

Czytajcie „IKP”

Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Drzewnego w SZCZECINIE

działając w myśl zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 23. 7. 1947 r. wyzywa wszystkie zakłady Prywatnego Przemysłu Drzewnego (tartaki, przemysł stolarski, galanteria drzewna oraz pozostała mechaniczna obróbka drewna), znajdujące się na terenie województwa szczecińskiego — do natychmiastowej rejestracji w biurze Zrzeszenia, Szczecin, Al. Niepodległości 40 — gmach Izby Przemysłowo-Handlowej (tel. 23-85) w terminie do dnia 15. 10. 1947 r. Na podstawie § 6 statutu należenie do Zrzeszenia jest przymusowe i ma zastosowanie do tych przedsiębiorstw, które w myśl art. 4 pkt. 13 lit. a, i rozp. Prezydenta R. P. z dnia 15. 7. 1927 r. winny być zarejestrowane w Izbie Przemysłowo-Handlowej. (00420)

BANK SPÓŁDZIELCZY

z ogr. odp.

w Bydgoszczy, Al. 1. Maja 16

dokonuje przelewy i załatwia wszelkie sprawy bankowe. =

00416

HURTOWNIA NA ZACHODZIE

poszukuje

młodsze żelazniaka

na stanowisko samodzielne. Spieszne oferty wraz z referencjami prosimy kierować pod nr 408 do I. K. P. Bydgoszcz 00408

KREDA GIPS Czubek i S-ka

Poznań, ul. Libelta 10 tel. 36-91

Odwrotna wysyłka na prowincję. 00419

Wetnę owczą — surową —

zakupuje po cenach rynkowych

FABRYKA SUKNA

M. Rogoziński i S-ka Bielsko 775

Oddział w Szubinie, Plac Kościelny nr 1

HAKENKREUZ nad PESZTEM

55 Wspomnienia KRZYSZTOFA ZBRUCZA Janusz Rychlewski

Zdzisław był narkomanem, wstrzykiwał sobie dolantynę. Datowało się to jeszcze od lat jego studiów paryskich. Ostatnio działo się z nim coś niedobrego. Pił bez umiaru i po pijanemu bredził, że żebrze o miłość Izę choć nie jest jej wart. To było zastanawiające. Raz, że nie był jej, jak mówił, wart, a po drugie, że on, kopicciarz bezkonkurencyjny, zakochał się tak bez reszty. Już to przyznać trzeba, że oboje ciekawej byli urody, ale też mieli podobny sobie smutek w oczach. Smutek taki bywa nieodstępnym towarzyszem ludzi przepojonych samolubstwem, kiedy zapalają uczuciem do jeszcze większego samoluba, upatrując w nim podskórnie swoje żywe odbicie. Podobni byli do siebie jak ulał.

Tak, ta ich wzajemna szalenca jakaś płatnina uczuć była kochaniem samych siebie w odwrotnych konterfektach.

— Więc Zdzisław był na usługach? Czyżby? A dlaczego mnie i innych nie wyspa? Znał przecież i by: za pan brat z całą bracją cygańską, mógłby tyle z'a narobić, gdyby chciał... Czy wyrok sądów podziemnych są zawsze sprawiedliwe?

I wtedy przypomniało mi się, że po pijanemu kiedyś chwalił się jak szubak, że jakiejś tam freski maluje na Szuca. Prawda. Dlaczego wtedy nie zwróciłem na to uwagi? Zastanawiające. Był to czas kiedy jakakolwiek robota kollaracyjna mogła mieć tylko jedno znaczenie. Przypuszczałem widać, że za tymi freskami kryje się coś, co malowanie ich w tej kaźni usprawiedliwia. Czyż-

by nie było nie? Nowina ta jednak zelektryzowała mnie mocno. Pierwszy krok w kierunku kraju i znów ta zapadnia. Czegoż się więc spodziewać? Czy aby dom przy Wilczej niezachwiany? Tak dawno nie miałem wiadomości.

Dana nie pisała od kwartału.

Wychodząc z kuchenki, spytałem gospodyni skąd ta prasa. Odpowiedziała mi czesko-niemiecką mieszaniną, że ostatni łącznik, przechodzący na Węgry nie mógł udźwignąć ciężkości, wziął kilka tylko egzemplarzy, resztę zostawił tu. Nie zdobyłem się nawet na radę, żeby to spalić. A tymczasem towarzysze przenieśli się do małego, osłoniętego deskami ogródka. Na sznurach wietrzyły się nasze piaszczki i marynarki, na krzesłach siedzieli towarzysze. Wśród nich rozparł się, żywo coś komentując, młody elegancki mężczyzna. Był to sławny już wówczas Wacek, dziennikarz, kilkakrotnie gość Polski, nie rzadki wielu stolic zagranicznych, kurier i publicysta. Po ostatniej ucieczce z któregoś z wiezień, osiadł w Pratyśławiu i stąd się wiadomymi drogami korespondencję do kraju. Zналиśmy się z opowiadania. Nie przypadliśmy sobie jakoś do gustu obaj.

Wacek na obiedzie zostać nie chciał, choć był to dzień 3-ci maja i zapraszano go gorąco. Był to jednak człowiek z tych, którym choć dzielności odmówić nie można, więcej nadrabiają miną niż robią cokolwiek. Ręce, że kiedy ubrał się w swój granatowy, gabardynowy piasek i przepasał paskiem o blysz-

czących kółkach, który harmonizował doskonale z jego jasnymi połyskliwymi w osami, w momencie kiedy z namysłem wdziewał śmietankowego koloru rękawiczki pomyślał przez moment, że miast grać komedię z ważnym spotkaniem lepiejby ze swoimi pogadać od serca. Ale pozory były mu miłsze. Więc poszedł.

Jeśli chciał, by wczesnym swym odejściem pobudzić nas do mówienia o nim, to mu się udało. Aż do obiadu rozprawiano, jak to aciekał z jakiegoś pogranicznego więzienia przez murek i druty, jak zwinął nogę i na daszku wiejskiej wygodki przeleżał do rana, choć szukali wszędzie, do wnętrza nawet zaglądali i psy wkrąg wyły, patrząc w niebo. Jak awansował jako publicysta, że go tam w „Times”-sie ponoć drukowali i w prasie zagranicznej niejednych odcieni. Słowem, robił chłop karierę. A na obiedzie nie został. Szkoda. Bo przyjęcie było naprawdę uroczyste. Siedzieliśmy czysti, wygoleni, w odprasowanych koszulach i spodniach, poprzelatanymi czesko-słowacką czeladką tego domu. Pan Roman w pewnym momencie zadzwonił w kieliszek, wstał i zaczął mówić. Dzień, jak się rzekło, był 3-ci maja. Ze swadą oratora wychowanego na „Trylogii”, co to i Kmicica nie przepuścił i Zagłobę zacytuje, mówił profesor o tym święcie. Staliśmy o krok od Polski, w której wszystkiemu nałożono kaganiec.

— Panowie — kończył — jutro o tej porze powinniśmy być w kraju. Przekradamy się do niego jak zloczyńcy. Życzę wam i sobie, życzę wszystkim naszym gdziekolwiek są by mogli wrócić do siebie i swoich nazwisk. Być może zdarzy się w niedługim czasie, że powstaniami jawnie. Będzie to zryw niepoohamowany, pasja pokoleń całych, życzę, abyście dożyli tych chwil i wzięli w nich udział.

Na twarzy profesora malowało się wzruszenie. W izbie osiadła powaga chwili, ubrana w dostojną niecodziennosc. Rodzina Otto-

na milczeniem uczestniczył w tym dziwnym powitalno-pogrzebnym obrządku.

Pod wieczór znów auto podjechało. Zegnając się szybko, wyspaliśmy się do owej „Tatry” i nim drzwi dobrze zatrzaśnięto już nas niosło za miasto... Nie dłużej chyba jak godzinę trwało to jażdza. Pod pasyjką przydrożną poegnaliśmy się z Ottonem, szorstkim pocaunkiem. I znów rozpoczął się marsz. Po całodziennym wypoczynku szło się rażniej. Mieliśmy do zrobienia około 40 km łańcuchem gór. Noc nadchodziła szara, beżkiścycowa. Początkowo, idąc po równinie przybrał niepoohamowany Jaś zawrotne tempo marszu. On z Julkiem szedł na przódzie, pośrodku ja, dalej profesor a za nim Benedykt. Od czasu do czasu na monita idących z tyłu zatrzymawało się czoło owego łańcuszka, żeby po chwili wydużyć się jak przedtem. Zaczęła padać drobny kapuśniaczek. Koło jakiegoś ruczaju, który szeroką pyczną zwiłła łachę piasku, przezorny Julek nałożył skafander a Jaś gumowy kapturny onlinej peleryny, który nosił jako maskotę. Odeszliśmy chyba z kilometr od owego ruczaju, kiedy okazało się, że Benedykt gdzieś się zawieruszył. Trzeba było wracać. Leżał na tym samym miejscu po bolesnym ataku serca. Kiedy usłuznie ofiarowałem mu ponieśnienie jego bagaży, oddał chętnie, ale sarknął przy tym tak, jakby ja był winien jego porażce. Ze też ta odwieczna rywalizacja w życiu i ten ambitny wyciąg o pierwszeństwo w bagatelach! Czy nie szkoda nerwów?

Wolnie już szliśmy pod górę. Z dobytymi rewolwerami, bo zasadzka mogła czekać się za byle konarem, pieliśmy się ślimaczo. Nie wiadomo kiedy rosa sypnęła się gęsta, mech stał się śliski, gałęzie smagały po twarzy wiotkie i bolesne. Profesor w gumowych paputkach zjeżdżał w tył, mamrotał przytym półgosem, ktoś psykał cęćcęc... ktoś kłął siarczyście, ktoś potykał się i leciał w dół.

(Ciąg dalszy)

ZAPROWIZACJI

Przydziały węgla kartkowego

Referat Aprowizacji przy Starostwie pow. byd. podaje do wiadomości odnośnie rozdziału węgla kartkowego, iż prawo do pobierania węgla w punktach rozdzielczych mają wszyscy posiadacze kart żywn. kat. I wydanych przez biura kartkowe tut. powiatu, za wyjątkiem osób objętych umową zbiorową. Zakłady pracy wydające deputat węglowy zobowiązane są każdego miesiąca wycinać z kart żywnościowych kat. I kupon nr 37 i składać w terminie do dnia 25 każdego miesiąca w tut. Referacie Aproprowizacji. Zakłady pracy nie objęte umową zbiorową winny złożyć w punkcie rozdzielczym przy rozdziale węgla, którego termin zostanie podany specjalnym ogłoszeniem, listę pracowników poświadczoną przez OKZZ względnie Powiatową Radę 7w. Zawodowych, że dany zakład pracy nie jest objęty umową zbiorową. Nadmienia się, iż rozdział węgla za miesiąc sierpień w ilości 50 kg i miesiąc wrzesień 100 kg nastąpi w najbliższym czasie.

Przydziały dla pracowników PKP i MK

Pracownicy PKP i MK na karty MK otrzymają: kaszę jaglaną za mc kwiecień rb. na kup. nr 14 prac., norma 1 kg i na kup. nr 14 rodz. norma 0,5 kg. Cena dla konsumenta 1,80 zł. Wobec otrzymania niedostatecznej ilości kaszy jaglanej, w zamian brakującej ilości wydana zostanie kasza jęczmienna w tej samej normie po 1,10 zł za 1 kg. Kaszę jęczmienną za miesiąc sierpień br. na kup. nr 14 prac. norma 1 kg i na kup. nr 9 rodz. norma 0,5 kg. Cena dla konsumenta 1,10 zł. Margarynę za mc lipiec na kup. nr 4 C i kup. nr 55 M, oraz za mc sierpień na kup. nr 1 M norma po 0,25 kg na każdy kupon. Cena dla konsumenta 50 zł. Konserwy mięsne, mięsno-jarzynowe, krwawa kiszka itp. za mc wrzesień na kup. nr 17 C norma na 1 kup. 0,5 kg konserw mięsno-jarzynowych lub krwawej kiszki, a konserw mięsnych 0,25 kg. Cena dla konsumenta 12 zł za kg. Spółdzielnie rozprowadzą w pierwszej kolejności konserwy mięsno-jarzynowe i krwawą kiszkę dla likwidowania remanentów i uniknięcia zwrotów. Różne tłuszcze za mc sierpień na kup. nr 11 C norma 0,25 kg. Cena dla konsumenta za margarynę 50 zł, olej kokosowy 41 zł, smalec 10 zł za kg, a pozostałe wg cen ewidencyjnych. Do wskazanych cen dla konsumentów spółdzielnie doliczają koszty transportu uzgodnione z Wydziałem Aproprowizacji. Termin pobrania i rozprzedaży towaru do dnia 30 bm.

Konkurs orkiestr Zw. Zaw. Kolej. DOKP — Gdańsk

BYDGOSZCZ (ex) W niedzielę, 28 bm. odbędzie się w Bydgoszczy pierwszy powojenny konkurs orkiestr Zw. Zaw. Kolej. DOKP Gdańsk. W konkursie weźmie udział 8 orkiestr. Reprezentowane będą miasta: Gdańsk, Gdynia, Piła, Inowrocław, Toruń, Bydgoszcz i in. Program imprezy jest następujący: O godz. 9 konkurs marszowy na Stadionie Miejskim. Orkiestry popisywać będą się przed trybuną w szyku marszowym. Na zakończenie połączone orkiestry w sile 250 osób odegrają marsza defiladowego. O godz. 14,30 odbędzie się w sali OKZZ koncert. Czysty dochód z imprezy przeznaczony jest na odbudowę st. miasta Warszawy.

Zjednoczenie — Tur (Grudz.) w hoksie

BYDGOSZCZ (tj). W nadchodzącą niedzielę o g. 11 w hali sportowej DOW przy ul. Dwernickiego odbędzie się arcyciekawe spotkanie pięściarskie o mistrzostwo drużynowe Pomorza między zespołami bydgoskiego Zjednoczenia a grudziądzkiego TUR-u. W ramach tego meczu dojdzie do sensacyjnego pojedynku znakomitych pięściarzy polskich — Leczkowskiego z Baranowskim.

TUR wystąpi w swoim pełnym składzie z braćmi Baranowskim i Polakiewiczem na czele. Zjednoczenie również wystawia swój najsilniejszy skład i będzie osłabione tylko brakiem Kruży w wadze koguciej, który walczy w meczu dwóch teamów polskich w Gdańsku.

Rządowy plan inwestycyjny dla woj. pomorskiego przewiduje kredyty na odbudowę miast i wsi

BYDGOSZCZ (wj). Posiedzenia WRN. rozpoczynają się zwykle z dużym opóźnieniem. W dniu wczorajszym jednak osiągnięto swego rodzaju rekord. Posiedzenie rozpoczęło z przeszło godzinnym opóźnieniem. Dobrze było by, gdyby radni zrewidowali swój dotychczasowy stosunek do punktualności. Nie jest to przecież rzeczą trudną — być punktualnym.

Przew WRN Adamowicz otwierając obrady, udzielił głosu posłowi Langerowi, który zgłosił wniosek nagły, wzywający WRN i wszystkie rady terenowe jak i społeczeństwo do wzmocnienia ofiarności na rzecz odbudowy Warszawy i do wzięcia udziału w pracach komitetów Odbudowy Warszawy. Wniosek został jednogłośnie przyjęty.

W imieniu Zw. Zaw. radny Bąkowski zgłosił drugi wniosek nagły deklarujący udział WRN i wszystkich terenowych rad narodowych w kampanii związanej z miesiącem wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej, oraz wzywający do uczczenia rocznicy rewolucji październikowej pod hasłem wzmocnienia solidarności narodów słowiańskich. Wniosek ten również rada przyjęła jednogłośnie.

Do WRN przyjęci zostali i złożyli następnie ślubowanie nowi radni: Fr. Król (Zw Samop. Ch.) oraz J. Wołoszyk, A. Wilczyński, Br. Należyty, K. Ślusarek, K. Chudziński, wszyscy z ramienia OKZZ.

Z kolei budżet dodatkowy Woj. Zw. Samorządowego referował p. Budziński. Opracowanie budżetu dodatkowego okazało się konieczne, ponieważ wpływ podatku gruntowego przekroczył sumy pierwotnie przewidziane o blisko 20 mil. zł. Natomiast w dochodach nadzwyczajnych skreślić trzeba było pozycję około 11 mil. zł z dotacji Funduszu Zapomogowego. Ogólna suma dochodów będzie wynosiła obecnie ponad

2 obrad WRN

51 mil. zł (poprzednio około 33 mil. zł). Wydatki kształtują się nieco poniżej dochodów. Budżet dodatkowy został przez Radę uchwalony.

Rada przyjęła również zareferowany przez mgr Rygielskiego statut etatów biura przydziałnego WRN.

Ożywioną dyskusję wywołał referat sprawozdawczy z akcji poboru podatku gruntowego. Z referatu wynika, że w 1945 r. wymiar podatku gruntowego wynosił 60 mil. zł, mniej więcej 100 zł od ha. W 1946 r. na podstawie nowych przepisów wymiarono 852 mil. zł podatku gruntowego. Przeciętnie przypadało od 1 ha 360 zł dla gospodarstw dwu-hektarowych a 720 od 1 ha dla gospodarstw 20-hektarowych. W 1947 r. wymiar podatku gruntowego wzrósł o 100% i wyniósł 1.600 mil. zł (w gotówce 1.200 mil. zł, w zbożu około 60.000 ton). Wynosi to przeciętnie od 1 ha 540 zł dla gospodarstw dwu-hektarowych i 1.440 zł od 1 ha dla gospodarstw 15-hektarowych. Ustawa o podatku gruntowym przewiduje zróżniczkowanie wysokości wymiarów według ustalonych tzw. stref ekonomicznych i grup gospodarstw.

Dotychczas ściągnięto wymierzonego podatku gruntowego na rok 1945 i 46 około 822 mil. zł. Zaległości pozostało około 80 mil. zł tj. 8% wymiaru.

Pierwsza rata podatku gruntowego za rok 1947 w wysokości 800 mil. zł wpłacono została do 20. 9. w 85%.

Z cyfr tych wynika, że woj. pomorskie należycie wywiązało się z akcji poboru, zajmując pod tym względem drugie miejsce po woj. poznańskim.

Dyskusja w której wzięli udział przedstawiciele rolników, wykazała, że w terenie zdarzają się wypadki niesprawiedliwego wymierzania podatku gruntowego, nierealnego klasyfikowania gruntów oraz zabezpieczania zbiorów ze szkodą dla zasiewów jesiennych.

Praktyka okazała również, że konieczna jest zmiana dotychczasowego systemu klasyfikacji gospodarstw w kierunku właściwszego potraktowania gospodarstw o gruntach słabych. Zmiana taka jest podobno już rozpatrywana przez władze naczelne.

Wojewoda W. Wojewoda, rekapitulując dyskusję oświadczył, że wszystkie wypadki niewłaściwego urzędowania aparatu wymiaru i poboru będą natychmiast korygowane, tak, że żadnego rolnika nie spotka niesprawiedliwość.

WRN na wniosek radnych PPR, PPS i SL powzięła uchwałę wzywającą rady narodowe do współpracy w akcji wymiaru i poboru podatku gruntowego celem uniknięcia niedociągnięć i niesprawiedliwego wymiaru.

Po przerwie, przystąpiono do rozpatrywania rządowego planu inwestycyjnego dla woj. pomorskiego. Sprawę powyższą referował nac. Wydz. Odbud. w Urz. Woj. inż. Wojciechowski. Plan ten przewidywał szereg inwestycji dla miast i wsi w wojew. pomorskim. Ogólna suma prelimitowanych inwestycji wynosi 2.416.758.000 zł. Na sumę powyższą składają się m. in. inwestycje na: odbudowę miast (budownictwo mieszkaniowe) szkolnictwo, służbę zdrowia, opiekę społeczną, potrzeby kulturalne, bezpieczeństwo, służbę skarbową, różne urzędy, organizacje społeczne i polityczne, przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, magazyny i składy towarów, ulice i roboty inżynieryjne.

Podobne inwestycje przewidziano na odbudowę wsi, m. in. na zagrody wiejskie, budownictwo szkolne, służbę zdrowia, kolonie lecznicze i prewencji, budownictwo opieki społecznej, bud. organ. społ. i polit. bud. ulic i roboty inżynieryjne, bud. maj. publ. i stacji doświadczalnych. Prelimitowana suma pokryta zostanie przez Skarb Państwa w wys. 718.109 tys. zł, kredyty z banków w wys. 1.387.826.000 zł i z sum własnych Pom. Zw. Samorz. w wys. 310.823 tys. zł. Na zakończenie obrad woj. pom. W. Wojewoda apelował do radnych, aby w zakresie swoich możliwości wspierali akcję odbudowy Warszawy.

Niemiecka bezczelność

BYDGOSZCZ (tim). Bezczelność Niemców nie zna granic. Prawdę tę potwierdzają nam nie tylko wydarzenia na arenie międzynarodowej.

„Spokojni Niemcy“ zatrudnieni u Polaków w gospodarstwach rolnych, domowych itd. również coś knują.

Oto co odkrył ks. prob. Jarocki z Nowej Wsi Wielkiej pow. bydgoskiego po skontrolowaniu listu, z Niemiec do robotnika niemieckiego Maksa Huebnera zatrudnionego na plebanii. W liście tym m. in. donoszone Huebnerowi, że „zaciągają ciemne chmury na horyzontcie. Dobrze byłoby nie wyjeżdżać, lecz pozostać na miejscu i odczekać. Niemcy, którzy należeli do organizacji i mają na sumieniu życie Polaków, zajmują obecnie dobre posady“.

Ciekawy wyjątek listu odkrywa

(Bis). Z samochodu remontowanego w warsztatach samochodow. CPN przy ul. Artyleryjskiej skradziono g. owice, skrzynkę biegów i motor. Wymienione części samochodu stały niezabezpieczone. Sprawców kradzieży nie ujęto.

gdyby przeprowadzono cenzurę wszystkich listów, jakie otrzymują i piszą Niemcy przebywający w Polsce dowiedziano by się wiele więcej ciekawych rzeczy.

Nam prawdziwe nastroje panujące wśród Niemców. Wydaje się, że

POPULARYZACJA GRY W SZACHY na Pomorzu

BYDGOSZCZ (jaw). Jednym ze sportów, kształtujących takie zalety charakteru jak siłę woli, szybkość decyzji, bystrość umysłu i szlachetną wolę zwycięstwa jest gra w szachy. Najwięcej zwolenników posiadają szachy w krajach skandynawskich, w Rosji i Czechosłowacji. Polska również może poszczycić się kilkoma znanymi i cenionymi szachistami w międzynarodowym ruchu szachowym.

Nad rozwojem gry szachowej na Pomorzu (od 37 r.) czuwał P. O. Zw. Szachowy, który przez dwa lata koordynował wysiłki ruchu szachowego w poszczególnych ośrodkach,

dbając o podniesienie ogólnego poziomu gry, dzięki któremu właśnie Pomorzanie znaleźli się w czołowej grupie wszystkich okręgów. Ambicją reaktywowanego Pom. Okr. Zw. Szachowego, (którego całą duszą jest organizator, sekretarz mg Kulla), jest podniesienie gry do poziomu przedwojennego.

Gra w szachy powinna znaleźć zwolenników wśród najszerzego warstw społeczeństwa (w Zw. Radzieckim szereg mistrzów gry w szachy rekrutuje się właśnie ze sfer robotniczych). W tej myśl zebrał delegatów POZZ wysunęło pod adresem nowego zarządu dezyderat, by zając się jak najszybciej popularyzowaniem gry w szachy wśród załóg fabrycznych przez stworzenie ośrodków szachowych przy fabrycznych świetlicach na terenie całego Pomorza. W związku z tą akcją zostanie zorganizowany specjalnie dla członków załóg indywidualny turniej szachowy. Spodziewać się należy, że przy tej sposobności ujawni się szereg nowych talentów, które w przyszłości przysporzą mogą ruchowi szachowemu na Pomorzu wiele nowych zwycięstw. W tej chwili okręg pomorski posiada kilku graczy o poziomie zbliżonym do Szapiela, który w turnieju eliminacyjnym do indywidualnych mistrzostw Polski, rozegrany w końcu czerwca, zajął pierwsze miejsce, zdobywając 13 punktów na 15 możliwych. Przy takich talentach spodziewać się należy, że reprezentacyjna drużyna Pomorza będzie miała wiele do powiedzenia w przygotowanych spotkaniach międzyokręgowych i ogólnopolskich.

W ramach jubileuszu Pom. OZPN Bydgoszcz - Toruń w piłce nożnej

BYDGOSZCZ (ra). Jak już donosiliśmy w niedzielę, dnia 28 bm. w ramach jubileuszu 25-lecia Pom. OZPN odbędzie się na stadionie miejskim arcyciekawe spotkanie piłkarskie między reprezentacją Torunia i Bydgoszczy. Do meczu tego Toruń wystawi swoją najsilniejszą jedenastkę, której skład jest identyczny z zespołem występującym ostatnio w meczu z Cracovią. Toruńczycy, którzy zremisowali w sensacyjnym sposobie z jedną z najsilniejszych drużyn polskich, wystąpią do meczu z Bydgoszczą w następującym składzie: Wiciński (Młoczyński), Wandel, Wiśniewski, Grzybowski, Osmański, Jeziorski, Rembecki, Manikowski, Kamiński, Kosso-

bucki, Sapok. (rez. Śliwa, Litwin, Sommerfeld).

Reprezentację Bydgoszczy zasilą w obronie Pyda. W skład Bydgoszczy wejdą ostatecznie: Sobieralski (Przybylski), Pyda, Kubalczak, Leśniak, Szatkowski, Lubawy, Michalski, Nowak, Ziśkowski, Wesołowski, Adamowicz.

Mecz Bydgoszcz - Toruń odbędzie się na stadionie miejskim w Bydgoszczy o godz. 16. W przedmecz spotkają się o g. 14 drużyny WKS Zawisza i WKS Burza. W przerwie między przedmeczem a meczem odbędą się finały lekkoatletycznych mistrzostw Ośrodka Harcerskiego. Na starcie zobaczymy m. in. mistrzów Polski Nowaka i Buhla.

Co? gdzie? kiedy?

REPERTUAR TEATRU

Teatr Miejski (ul. Grodzka) — sobota, niedziela i poniedziałek godz. 20: „Szelmostwa Skapena“.

REPERTUAR KIN

Pomorzanin: Cienie przeszłości. Polonia: Kopciuszek Orzeł: W cieniu podejrzenia Wolność: Czarodziej ski kwiat Gryf: Urwis Gavroche Bałtyk: Legia honorowa

DIŻURY APTEK

Do dnia 4. 10. br. „Centralna“ Al. 1 Maja 27. tel. 23-14. „Pod Złotym Orłem“ Rynek 1, tel. 19.31.

Zapobiegawczy punkt przeciwnie-neryczny ul. Podwałe 15 wejście z Pl. Kościelnych czynny całą noc.

* (a). KKW. W niedzielę o g. 7.30 zbiórka wszystkich członków klubu na przystani BTW, celem wzięcia udziału w uroczystościach zamknięcia sezonu.

* (a). W niedzielę 28 bm. o g. 8.30 zbiórka ZWM-owców przy ul. Marcinkowskiego 3. Obecność wszystkich członków ZWM obowiązkowa.

* (a). Z powodu remontu biura Wydziału Ewidencji Ludności będą w dniach 29 i 30 bm. dla publiczności zamknięte.

* (a). Juniorzy KS „Brda“ W niedzielę 29 bm. o g. 18 odbędzie się zebranie wszystkich juniorów w sekretariacie klubu przy ul. Dworcowej 89. Ze względu na zbliżające się mistrzostwa, przybycie obowiązkowe.

* (a). KKS „Brda“ podaje do wiadomości, że sekretariat klubu przy ul. Dworcowej 89/6 otwarty jest codziennie od 9—16, w środy od g. 9 do 14. Przyjęcie nowych członków, (także nie kolejarzy) na miejscu. Uiszczanie składek, jak i odbiór legitymacji tamże.

* Zarząd Opieki Rodzicielskiej przy Średniej Szkole Zawodowej nr 3 (Handlowej) podaje do wiadomości iż walne zebranie odbędzie się w niedzielę 28. 9. 47 o godz. 16 w auli szkoły przy ul. Jagiellońskiej nr 9. Przybycie wszystkich rodziców lub opiekunów obowiązkowe.

* Przedstawienia dla Zw. Zaw. w Teatrze Miejskim ul. Grodzka 14, odbywają się w poniedziałki i czwartki. Bilety nabywać grupowo pr. z Związki (zakłady pracy) w sekretariacie Woj. Szkoły Zw. Zaw. ul. Toruńska 30.

* TS „Gwiazda“ — zbiórka całego zarządu i wszystkich członków w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 7.15 w Re-sursie Kupieckiej. Bierzymy udział w defiladzie i uroczystościach Pom. Zw. Piłkarskiego. Stawiennictwo obowiązkowe.

* Miejski Zarz. ZWM w Bydgoszczy zawiadamia, że 27 bm. o g. 18 odbędzie się akademii młodzieńcza poświęcona „dniu spółdzielczości“ na którą zaprasza młodzież szkół średnich i zawodowych. Po akademii wyświetlony zostanie film i rozpalone ogniska na Rybim Rynku. Wstęp — dobrowolne datki na odbudowę Warszawy.

Zebranie kupiectwa w sprawie koncesjonowania

Zrzeszenie Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy zwołuje na poniedziałek, 29 bm. o godz. 19 w sali Re-sursy Kupieckiej, zebranie informacyjne kupiectwa m. Bydgoszczy i powiatu, tak zrzeszonego jak i niezrzeszonego. Na zebraniu tym omówione zostaną zagadnienia koncesjonowania.



Niedziela, 28 września 1947 r.
6.57 Progr. og.-polski. 8.20 Progr. na dzień bież. 8.28 Progr. og.-polski. 11.00 Kronika ub. tygodnia. 11.10 Konc. reklamowy. 11.25 Pog. z okazji „dnia spółdzielczości“. 11.35 Mozaika muz. z płyt. 11.57 Progr. og.-polski. 24.00 Zak. aud.

ZAKUP SPRZEDAŻ

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Samopomoc Chłopska”
z odp. udz.

Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16, Tel. 1949 - 2149 - 2448 - 2479

Zboże, ziemniaki, przetwory młyńskie, nawozy sztuczne, węgiel, artykuły budowlane, maszyny i narzędzia roln.

Specjalny skład nasiennej ul. Długa 42, tel. 2150

Dział tekstylny, Al. 1 Maja 63, tel. 3819
Dział żelaza, Al. 1 Maja 63, tel. 3819

HURT DETAL

Hallo! 25% Uwaga!

zniżka cen za wózki markowe

Nowy Bazar

Bydgoszcz, Aleja 1-go Maja 42 Tel. 1245

Wielki wybór wózków dziecięcych markowe 16teczek, artykułów podróży, zabawek 00411

Parcele 1000 m²

w Poznaniu, przy Grunwaldzkiej sprzedam

Informacji udziela Oddział IKP w Poznaniu ulica Działyńskich 8 00370

CEGŁE

nowa, i rozbiórkowa każda ilość sprzedaje 00344

Cegielnia Mechaniczna „Pomorzanka”
BLAWNO, ul. Chetmorzkiego

PRZEWODZI!

proszek do pieczenia

Suba

NIEZRÓWNIANY!

Wełnę owczą

surową

zakupuje stale po cenach rynkowych

CENTRALA ZAOPATRZENIA I ZBYTU ZRZESZEŃ PRYWATNEGO PRZEMYSŁU OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ

ulica Zachodnia nr 52
TELEFON NR 170-60

Powszechna Spółdz. Spożywców w Łodzi

posiada na składzie w większej ilości następujące towary:

Rękawice brezentowe robocze
(dla robotników fabryk chemicznych i kopalń)

Nici rymarskie Knoty

Tkaninę papierową ogrod. Tkaninę papierową do wyrobu koszyków

Próby do obejrzenia

Informacji udziela

Dział Włókienniczy P. S. S.

Łódź, Piotrkowska 31
tel. 221-70 00400

Kierownik gorzelni do Wajnowa pow. Bydgoszcz potrzebny 00350

Podania z dokładnym życiorysem i przebiegiem dotychczasowej praktyki do Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego

BYDGOSZCZ, Pl. Weysenhoffa 11

PARASOLE

obuwie, galanterie skórzaną poleca

Z. PARZYSZ

Bydgoszcz Al. 1 Maja 13, tel. 5270

Wytwórnia oraz naprawa parasoli

Sztandary, paramenta kościelne wykonuje w własnych pracowniach najetna: szafowa firma na miejscu

KĘDZIERSKA

Poznań-Górczyn, ul. Zgoda 20 Telef. 64-6
Rok założ. 1914 - Nagrodzona na P. W. K. dojazd tramwajem 415 Osobny dział napraw

Wełnę owczą zakupuje i wymienia po cenach rynkowych

„KROSIENKO”

Fabryka sukna i tkalnia

Właśc. A. J. Klimut 00278
Bielsko

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY
ulica Pomorska 14-4

BURSZTYN

kupuje po najwyższej cenie Państwową Wytwórnię Wyrobów Bursztynowych

C. W. D. P. M.
GDAŃSK - WRZESZCZ
ul. Kołchanowskiego 41
4755

Pierwsza Łódzka Fabryka Świec

KONRADA ADLERA

Łódź, Piotrkowska 85, tel. 105-91

poleca

świece kościelne, gospodarsze, nagrobkowe, choinkowe w doskonałych gatunkach.

VAPURO

opuszcza Polskę udaje się do Ameryki!

Przed opuszczeniem Państwa Polskiego - światowej sławy jasnowidz - psychografolog B. Vapuro przeprowadza séance jeszcze krótki czas. Zatem jeżeli chcesz skorzystać z fenomenalnych trafnych przepowiedni - nadesłaj charakter pisma, datę urodzenia, 10 złotych na koszty. Pytań nie stawiać. Analizy - horoskopy metodą grupową - płatne. Tysiące podziękowań. Adresować: B. Vapuro, Katowice, Skrzynka poczt. 376 4/67

Kupujemy Olej makowy i lniany 00871

Specjalny sklep farb Sopot, Stalina 783

Farby gips kreda kit lakiery

Jan Kapczyński

44% **TORUŃ**

Lazieńska 28, tel. 339

Czytajcie „IKP”

Kapelusze

kapeliny, stożki hurtowa sprzedaż

J. Nutkiewicz i Ska

Łódź, Piotrkowska 16 w p. dworcu 00046

ZARZĄD ZW. KUPCÓW POLSKICH W GDANSKU wznosi na dzień 30 bm. godz. 18 min. 30 do lokalu Domu Rzemiosła w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Sobótki nr 15 (duża sala) - zebranie informacyjne dla wszystkich kupców - zrzeszonych i niezrzeszonych m. Gdańska i powiatu gdańskiego w sprawie koncesjonowania przedsiębiorstw handlowych na podstawie ustawy z dnia 2-go czerwca 1947 r. i przepisów wykonawczych do tej ustawy. - Prezes: (Aleksander Trojanowski). Sekretarz: (Józef Gosławski). (00401)

ODSTĄPIĘ sklep 3-pokojowy mieszkaniem w Grudziądzu. Oferty IKP Bydgoszcz - „814”. (814)

WYTWÓRNIA wód gazowych i rozlewnia piwa, nowourządzona w/g wymogów higienicznych, lokal obszerny, nadający się również na inne przedsiębiorstwo, sprzedam z powodu choroby. Oferty kierować: „Dziennik Bałtycki” - Gdynia, pod nr „129”. (00332)

POTNIKI do sukien dostarcza - Wytwórnia „Hazel”, Warszawa, Kołpaka 15. (00232)

DWA FOTELE pluszowe na sprzedaż. Bydgoszcz, Długa 61, Prasowalnia. (00394)

WILCZKI młode, syberyjskie, sprzedam. Bydgoszcz, Długa 3 m. 4. (809)

KUPNO

FABRYKA - wyrobów srebrnych - M. Welner i Ska, Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66, kupuje srebro w każdej postaci. (00200)

WEŁNĘ OWCZĄ surową, PODSKUP GĘSI z żywcia i PUCH biały - kupuje stale „Emkap” M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30 - wytwórnia koider. (00329)

FABRYKA „Alfa” Bydgoszcz, Garbary 3, zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom, monety, wyroby). (4688)

WŁOSIE KONSKIE (osony), każdą ilość kupuje Pawlicki i Ska, Bydgoszcz, ul. Wyzwolenia 1 (przy Placu Teatralnym). (643)

DENTYSTYCZNE artykuły kupuje i sprzedaje „Dental”, Szrama i Kapczyński, Poznań, ulica Fredry 3. (00030)

DENTYSTYCZNE artykuły kupuje - sprzedaje: Pawlicki i Ska, Bydgoszcz, ul. Wyzwolenia 1 (przy Placu Teatralnym). (643)

GOSPODARSTWO 5-15 ha lub parcele tej wielkości w okolicach Bydgoszczy kupimy za gotówkę. Pośrednicy mile widziani. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 7 m. 3. (812)

SREBRO, ZŁOTO, BIZUTERIA kupuje, płać najwyższe ceny - Pakowski, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 42 (Nowy Komis). (701)

DENTYSTYCZNE artykuły kupuje - sprzedaje „Dental”, Szczecin, Buczka 22/1. (00421)

WOLNE POSADY

ROLNIKA do prowadzenia gospodarstwa 60 ha poszukuje Pomorska Chorągiew Harecek - Bydgoszcz, Libelta 8. (742)

2 MECHANIKÓW do obsługi maszyn o napędzie parowym, ropnym i elektrycznym, 1 kwalifikowanego owczarza, 3 szwajcarsów do dojenia krów, 3 świniarzy do oprzetu i wychowu prosiąt, 10 formalni do koni wraz z zaczątkami - poszukuje na warunkach umowy zbiorowej natchmiast: Zespół Żeglarnia w Ostrowie, powiat Szczecinek, poczta Barwice, stacja kolejowa Barwice (mieszkania z oświetleniem elektrycznym). (00336)

MODELARZA na modele drzewne, na stałą pracę, poszukuje zaraz Fr. Kujański, Warszawa, ul. mechaniczna, odlewnia żelaza, Toruń, Grudziądzka 29/31. (00378)

POTRZEBNY czeladnik kominarski. Zgłoszenia: Gdańsk - Orunia, Stefana Romuła 9. Leonikowski. (00333)

POMOC DOMOWA z gotowaniem na bardzo dobrych warunkach potrzebna zaraz. - Bydgoszcz, Wileńska 10 - (Bluro). (816)

FRYZJERKA - manicurzystka, dobra sika, potrzebna. Gdynia, Kwiatkowskiego 32. (00403)

POTRZEBNA młoda inteligentna maszynistka (miasto powiatowe). Wzrost 160 cm. Oferty fotograficzne do IKP Bydgoszcz, „Solidna”. (778)

PRACY POSZUKUJĄ

INŻYNIER, rolnik, nasiennik, długoletnia, wszechstronna praktyka, doświadczony administrator, zmieni posiadłość. Zgłoszenia: Szczecin 5, poste-restante „Rólnik”. (00406)

KUPIEC uczony, brenży kolonialnej, 15 lat samodzielny, przyjmie posadę jako kierownik sklepu. Oferty do IKP Bydgoszcz, „364”. (00364)

CZELADNIK zegarmistrzowski, bez narzędzi, poszukuje posady. Oferty kierować do IKP Inowrocław, pod „Zegar-mistrz”. (00422)

INTELEKTYWNA, średnim wieku, uczciwa, oszczędna, przyjmie posadę gospodyni domu na plebanii lub samotnej osoby. Oferty: Warszawa 23, Stalowa, poste-restante „Hanka”. (00341)

INŻYNIER - budownictwa wodno - mosty, poszukuje posady, najchętniej kierownika robót. Oferty określające warunki - IKP, Oddział Szczecin, ul. Zygmunta Ścieżkarskiego 16. (00405)

S. SEREDYŃSKA Łódź, Piotrkowska 275, mistrzyni hafciarstwa, wykonuje paramenta kościelne, sztandary Złoty i srebrny medal. (4085)

ODSTĄPIĘ 2 ubikacje na warsztat - w śródmieściu. Oferty - IKP Bydgoszcz, „817”. (817)

RODZIEWICZÓW - Juliana, Irene, Czesława, Ryszarda, Jagódka, Teofila, Władę, Helenę, Tadeusza, Ankę - Marchwińskich - Stanisława, Ignacego, Józefa, Jana, Masłulów - Michała, Czesława, Irene, Jenkę z Wybranczyk z Wilna poszukuje - Seweryna Pławska, Bydgoszcz, ul. Pomorska 81/2. (772)

DZIECI 26 bm. (PIĄTEK) zgubiłam między godz. 8-8.30 przy Al. 1 Maja od nr 16 - 62 - pamiętkowy damski zegarek złoty, srebrna bransoletka. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Łask. zgłoszenia: Bydgoszcz, Al. 1 Maja 64/5. (811)

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: świadectwo przemysłowe, kartę rozpoznawczą wydaną przez gminę Lubochnia pow. Radomsko, zaświadczenie RKU Leobork kartę wysiedleńczą pow. Miechów, na nazwisko - Maciejewski Władysław, Słupsk, Plekieleko 13. (00399)

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: świadectwo przemysłowe, kartę rozpoznawczą wydaną przez gminę Lubochnia pow. Radomsko, zaświadczenie RKU Leobork kartę wysiedleńczą pow. Miechów, na nazwisko - Maciejewski Władysław, Słupsk, Plekieleko 13. (00399)

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: świadectwo przemysłowe, kartę rozpoznawczą wydaną przez gminę Lubochnia pow. Radomsko, zaświadczenie RKU Leobork kartę wysiedleńczą pow. Miechów, na nazwisko - Maciejewski Władysław, Słupsk, Plekieleko 13. (00399)

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: świadectwo przemysłowe, kartę rozpoznawczą wydaną przez gminę Lubochnia pow. Radomsko, zaświadczenie RKU Leobork kartę wysiedleńczą pow. Miechów, na nazwisko - Maciejewski Władysław, Słupsk, Plekieleko 13. (00399)

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: świadectwo przemysłowe, kartę rozpoznawczą wydaną przez gminę Lubochnia pow. Radomsko, zaświadczenie RKU Leobork kartę wysiedleńczą pow. Miechów, na nazwisko - Maciejewski Władysław, Słupsk, Plekieleko 13. (00399)

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: świadectwo przemysłowe, kartę rozpoznawczą wydaną przez gminę Lubochnia pow. Radomsko, zaświadczenie RKU Leobork kartę wysiedleńczą pow. Miechów, na nazwisko - Maciejewski Władysław, Słupsk, Plekieleko 13. (00399)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 537 sztuk tablic emaliowanych z nazwami ulic o rozmiarze 62 X 24 cm.

Wzór tablicy, bliższe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, Łódź, ul. Legionów 10, III piętro, pokój 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie 537 sztuk tablic emaliowanych z nazwami ulic” - należy składać do dnia 1 października 1947 roku do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami w wysokości 5% od sumy ofertowanej, należy wpłacić do Głównego Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 19 września 1947 r.

00312) **ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI**

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę zgłoszenia nr 2233, wystaw. przez Zarząd Miejski, Wydz. Aprop., na nazwisko Jan Schreiber, Bydgoszcz, Długa 29. (818)

MATRYMONIALNE

KAWALER, lat 32, plekarz, poślubi panią - krawcową, posiadającą sklep lub nieruchomości. Oferty IKP Łódź, Piotrkowska 66 - „Młodzi”. (00372)

WŁOŚCIWIE 1-my budowlanej szuka współniczek. Małżeństwo niewykluczone. Oferty z fotografią (zwrot za pewnością) IKP Gdynia, „Właściciel”. (00402)

ROZWOĐKA, lat 38 - krawcowa, dom, ogród, poślubi panią. IKP Łódź, Piotrkowska 66 - „Elektryk”. (00374)

WŁOŚCIWIE 1-my budowlanej szuka współniczek. Małżeństwo niewykluczone. Oferty z fotografią (zwrot za pewnością) IKP Gdynia, „Właściciel”. (00402)

WŁOŚCIWIE 1-my budowlanej szuka współniczek. Małżeństwo niewykluczone. Oferty z fotografią (zwrot za pewnością) IKP Gdynia, „Właściciel”. (00402)

NAUKA

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOSCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. (00338)

SPRZEDAŻ

SAMOCHOĐOWE NAKŁADKI HAMULCOWE

Dyski sprzetowe do wszelkich typów, latarnie, stopy, świece i inne akcesoria. Hurt-Detal „Autogwiazda”, Warszawa, Sienna 72. 00319

KRAWATY I SZALE „Włokno” Łódź, ul. 6-go Sierpnia Nr 2 tel. 171-08 Stale nowe wzory. Wyemyamy za zniżką cenieniem. (4931)

WYTWÓRNIA BIELIZNY Roman Jazwinski poleca konfekcje damskiej jedwabna i ciepła Łódź, Narutowicza 83a-9 tel. 140-18. (00058)

WYTWÓRNIA TOREBEK DAMSKICH ceratowych - Zygmunt Karoń. Łódź, Piotrkowska 115. Wysyłamy za zalozeniem. (00097)

DOM z ofiarnymi, ogrodem, miasto powiatowe, sprzedam. Majchrzycka, Mogiła, Rynek 13. (00385)

STOLARNIA mechaniczna, duży obiekt na Wybrzeżu do sprzedaży lub przyjmie wspólnika. Wiadomość: IKP Gdynia „Stolarnia”. (00383)

HURTOWNIA galanterii Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5. Skrytka pocztowa 73. Poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, bieżery, sety, berety, krawaty, biżuterię sztuczną, kosmetykę. Ceny przystępne. (4877)

DOM piekarnia, 2 składowe - 3.000.000,-. Domek trzyrodzinny ogrodem - 1.100.000,-; dwupiętrowy - ofcyna, 1 Maja - 2.100.000,-; oraz inne korzystnie sprzedaje - „Cepos” Bydgoszcz, Dworcowa 8. (00412)

ŁADNE młode płinczery małańska sprzedam - Bydgoszcz, ul. Paderewskiego 14/6. (810)

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI, PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 28 - TEL. 33-41 I 33-42

ODSTĄPIĘ sklep 3-pokojowy mieszkaniem w Grudziądzu. Oferty IKP Bydgoszcz - „814”. (814)

WYTWÓRNIA wód gazowych i rozlewnia piwa, nowourządzona w/g wymogów higienicznych, lokal obszerny, nadający się również na inne przedsiębiorstwo, sprzedam z powodu choroby. Oferty kierować: „Dziennik Bałtycki” - Gdynia, pod nr „129”. (00332)

POTNIKI do sukien dostarcza - Wytwórnia „Hazel”, Warszawa, Kołpaka 15. (00232)

DWA FOTELE pluszowe na sprzedaż. Bydgoszcz, Długa 61, Prasowalnia. (00394)

WILCZKI młode, syberyjskie, sprzedam. Bydgoszcz, Długa 3 m. 4. (809)

KUPNO

FABRYKA - wyrobów srebrnych - M. Welner i Ska, Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66, kupuje srebro w każdej postaci. (00200)

WEŁNĘ OWCZĄ surową, PODSKUP GĘSI z żywcia i PUCH biały - kupuje stale „Emkap” M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30 - wytwórnia koider. (00329)

FABRYKA „Alfa” Bydgoszcz, Garbary 3, zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom, monety, wyroby). (4688)

WŁOSIE KONSKIE (osony), każdą ilość kupuje Pawlicki i Ska, Bydgoszcz, ul. Wyzwolenia 1 (przy Placu Teatralnym). (643)

DENTYSTYCZNE artykuły kupuje i sprzedaje „Dental”, Szrama i Kapczyński, Poznań, ulica Fredry 3. (00030)

DENTYSTYCZNE artykuły kupuje - sprzedaje „Dental”, Szczecin, Buczka 22/1. (00421)

WOLNE POSADY

ROLNIKA do prowadzenia gospodarstwa 60 ha poszukuje Pomorska Chorągiew Harecek - Bydgoszcz, Libelta 8. (742)

2 MECHANIKÓW do obsługi maszyn o napędzie parowym, ropnym i elektrycznym, 1 kwalifikowanego owczarza, 3 szwajcarsów do dojenia krów, 3 świniarzy do oprzetu i wychowu prosiąt, 10 formalni do koni wraz z zaczątkami - poszukuje na warunkach umowy zbiorowej natchmiast: Zespół Żeglarnia w Ostrowie, powiat Szczecinek, poczta Barwice, stacja kolejowa Barwice (mieszkania z oświetleniem elektrycznym). (00336)

MODELARZA na modele drzewne, na stałą pracę, poszukuje zaraz Fr. Kujański, Warszawa, ul. mechaniczna, odlewnia żelaza, Toruń, Grudziądzka 29/31. (00378)

POTRZEBNY czeladnik kominarski. Zgłoszenia: Gdańsk - Orunia, Stefana Romuła 9. Leonikowski. (00333)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 537 sztuk tablic emaliowanych z nazwami ulic o rozmiarze 62 X 24 cm.

Wzór tablicy, bliższe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, Łódź, ul. Legionów 10, III piętro, pokój 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie 537 sztuk tablic emaliowanych z nazwami ulic” - należy składać do dnia 1 października 1947 roku do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami w wysokości 5% od sumy ofertowanej, należy wpłacić do Głównego Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 19 września 1947 r.

00312) **ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI**

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę zgłoszenia nr 2233, wystaw. przez Zarząd Miejski, Wydz. Aprop., na nazwisko Jan Schreiber, Bydgoszcz, Długa 29. (818)

MATRYMONIALNE

KAWALER, lat 32, plekarz, poślubi panią - krawcową, posiadającą sklep lub nieruchomości. Oferty IKP Łódź, Piotrkowska 66 - „Młodzi”. (00372)

WŁOŚCIWIE 1-my budowlanej szuka współniczek. Małżeństwo niewykluczone. Oferty z fotografią (zwrot za pewnością) IKP Gdynia, „Właściciel”. (00402)

ROZWOĐKA, lat 38 - krawcowa, dom, ogród, poślubi panią. IKP Łódź, Piotrkowska 66 - „Elektryk”. (00374)

WŁOŚCIWIE 1-my budowlanej szuka współniczek. Małżeństwo niewykluczone. Oferty z fotografią (zwrot za pewnością) IKP Gdynia, „Właściciel”. (00402)

WŁOŚCIWIE 1-my budowlanej szuka współniczek. Małżeństwo niewykluczone. Oferty z fotografią (zwrot za pewnością) IKP Gdynia, „Właściciel”. (00402)